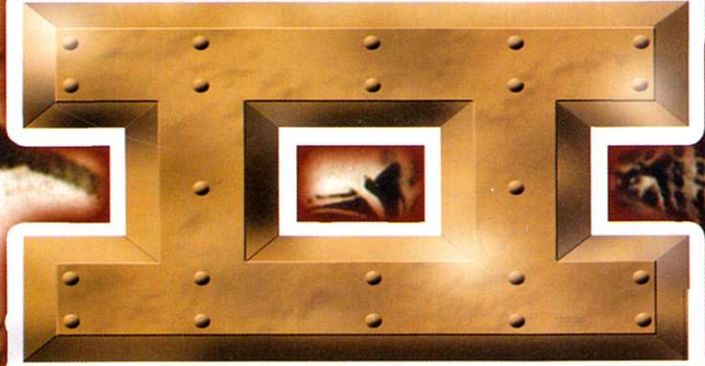


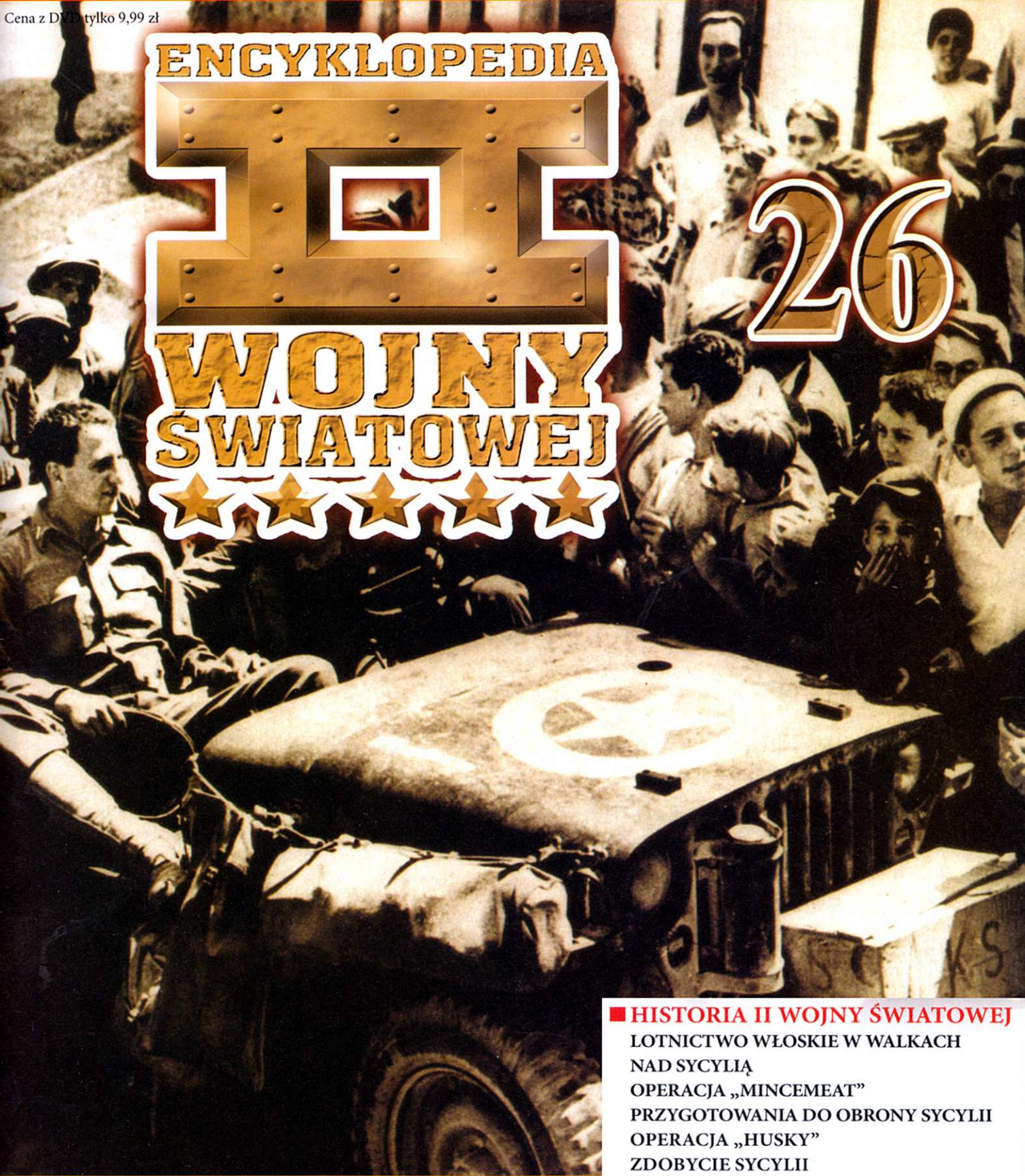
ENCYKLOPEDIA



WOJNY
ŚWIATOWEJ



26



HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

LOTNICTWO WŁOSKIE W WALKACH
NAD SYCYLIĄ
OPERACJA „MINCEMEAT”
PRZYGOTOWANIA DO OBRONY SYCYLII
OPERACJA „HUSKY”
ZDOBYCIE SYCYLII

OPERACJA „HUSKY”

OPERACJA „MINCEMEAT” - ZDOBYCIE SYCYLII



LOTNICTWO WŁOSKIE W WALKACH NAD SYCYLIĄ

Rok 1943 wykazał słabość Regia Aeronautica w walce z lotnictwem aliantów – nie posiadała ona samolotu myśliwskiego potrafiącego zdobyć przewagę w powietrzu. Co więcej, walczącym wojskom dotkliwie zaczął doskwierać brak dostatecznej ilości paliwa. Z tego powodu włoska marynarka wojenna została unieruchomiona w portach. Deficyt paliwa nie ominął także Regia Aeronautica.

Samoloty, którymi posługiwali się Włosi, należały do przestarzałych. Nowych konstrukcji było niewiele.

W kwietniu 1942 r. pojawił się prototyp Fiata G.55 Centauro, a w maju – konstrukcja Macchi MC.205 Veltro i Reggiane Re.2005 Sagittario. Samoloty te weszły do użycia bojowego na począt-

ku 1943 r. – 17 II jako pierwsze otrzymało je 17 Gruppo (71, 72, 80 Squadriglia), które po połączeniu z 6 Gruppo (79, 81, 88 Squadriglia) utworzyło 1 Stormo. Maszyny te stacjonowały na Sycylii i Pantellerii, tworząc obronę powietrzną tych wysp. W kwietniu 1943 r. jednostkom tym udało się wywalczyć lokalną przewagę powietrzną nad prowadzącymi działania bojowe w Tunezji amerykańskimi Kittyhawkami, Tomahawkami i brytyjskimi Spitfire'ami. 20 IV formacja składająca się z 24 myśliwców Macchi MC.205 i dziewięciu Macchi MC.202 z 1 Stormo napotkała 60 brytyjskich myśliwców Spitfire z 92., 145., 601. Dywizjonu RAF, 1. Dywizjonu SAAF (południowoafrykański) i 417. RCAF (kanadyjski) w pobliżu wyspy Pantelleria. Alianccy

piloci zgłosili zestrzelenie dziewięciu samolotów, faktyczne straty Włochów wyniosły zaledwie dwa MC.205. Piloci włoscy zgłosili zestrzelenie aż 14 samolotów, co także było znacznym zawyżeniem szkód wyrządzonych przeciwnikowi – straty aliantów wyniosły zaledwie pięć maszyn.

Z powodu braku nowoczesnego samolotu myśliwskiego Regia Aeronautica musiała zakupić w Niemczech doskonałe Messerschmitta Bf 109. Do Włoch dostarczono Messerschmitta Bf 109F-4/R1 oraz G-2, G-4, G-6 (łącznie 114 samolotów: 11 Bf 109F-4, 3 Bf 109G-2, 7 Bf 109G-4 i 93 Bf 109G-6). Na początku 1943 r. 11 Bf 109F-4 i F-4/Trop zostało przydzielonych do 150 Gruppo (363 i 364 Squadriglia) i rozpoczęło loty

treningowe na lotnisku San Pietro di Caltagirone. Pierwsze loty, pod okiem niemieckich instruktorów, zostały wykonane 17 IV 1943 r. Wkrótce do służby skierowano 22 myśliwce Bf 109G-2 i G-4 oraz najnowsze G-6. Samoloty te Włosi otrzymali od niemieckiego pułku myśliwskiego JG 53. Co ciekawe, Bf 109G-6 mieli wcześniej niż niemieckie jednostki lotnicze walczące na Wschodzie. Drugą jednostką, która została przebrojona w Messerschmitta 109, było 3 Gruppo Autonomo C.T. (154 i 155 Squadriglia), bazujące na lotnisku San Pietro di Caltagirone. 3 Gruppo A.C.T. otrzymało łącznie 25 samolotów, 49 myśliwców otrzymało 150 Gruppo A.C.T. (bazujące w miejscowości Sciacca).

Tylko w czerwcu 1943 r. piloci latający na Bf 109 wykonali ponad 300 lotów bojowych i zgłosili zestrzelenie 23 samolotów, tracąc 13 Messerschmittów. W lipcu stacjonujące na Sycylii włoskie Bf 109 poniosły ciężkie straty na skutek ataków bombowych lotnictwa alianckiego, które skierowane były głównie na lotniska. 6 VII na lotnisku San Pietro di Caltagirone zostało zniszczonych 13 Messerschmittów. 9 VII zdolnych do lotu było zaledwie sześć Bf 109 ze 150 Gruppo. 14 VII cały personel tej jednostki ewakuowano z wyspy, opuściły ją również trzy ocalałe Bf 109.

W maju 1943 r. rozpoczęły się regularne ataki lotnictwa aliantów na inne militarne cele na Sycylii, Sardynii i w południowych Włoszech. Między

Największy użyty operacyjnie wodnosamolot II wojny światowej – Cant Z.506 – egzemplarz na zdjęciu został zmuszony do lądowania na plaży Mondello na Sycylii w listopadzie 1943 r.

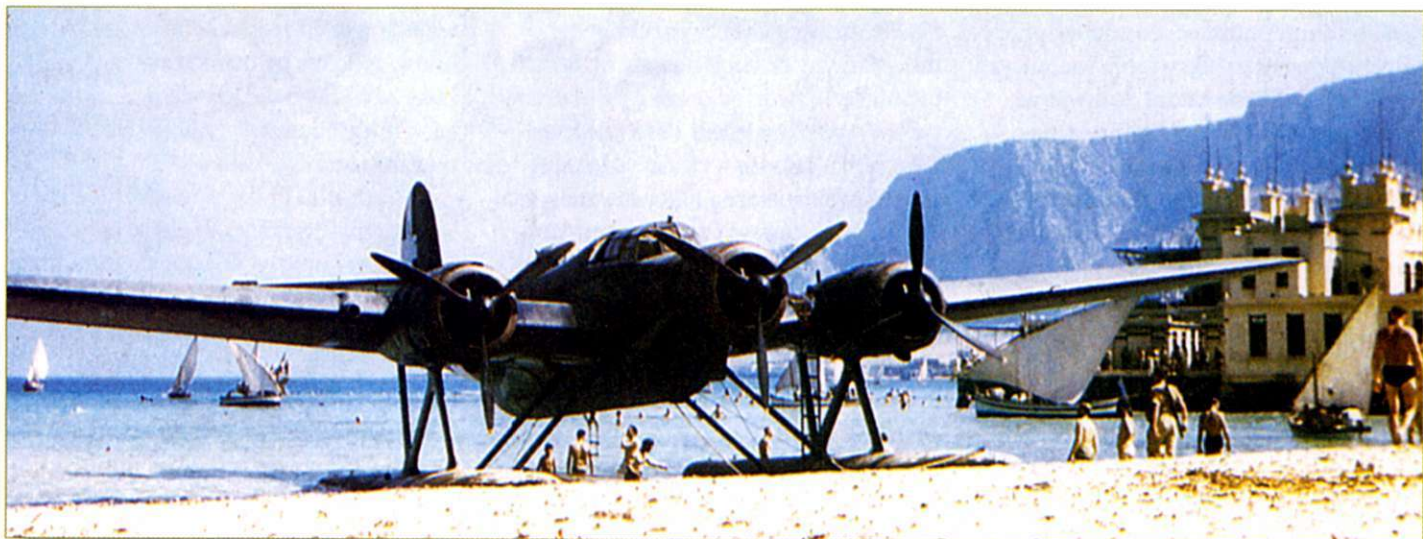
1 a 9 V 1943 r. sprzymierzeni wykonali ok. 10 tys. lotów bojowych przeciwko centralnym i południowym obszarom Włoch, a także Sycylii i Sardynii. Na skutek niezwykle ciężkich nalotów całkowicie zniszczone zostały lotniska w Gerbini, Palermo-Boccadifalco i Comiso. Bazy w miejscowościach Pachino, Gela, Licata, Acate, Mazzaronello i Castelveranto ze względu na duże zniszczenia miały znacznie ograniczone możliwości funkcjonowania. Sytuacja była tak fatalna, że służby techniczne Regia Aeronautica nie starały się naprawić zniszczeń powstałych w wyniku tych nalotów.

Na początku czerwca 1943 r. alianci rozpoczęli przygotowania lotnicze do zdobycia Sycylii. Przeprowadzono zmasowane ataki bombowców na wyspę Pantelleria. Niemiecy i Włosi piloci myśliwców starali się zapewnić osłonę przed nalotami. W ciągu pierwszych 10 dni czerwca lotnictwo Regia Aeronautica wykonało 323 loty bojowe, zgłosiło 24 zwycięstwa, tracąc 16 samolotów. Dochodziło do zaciętych walk powietrznych. 20 VI formacja Messerschmittów z 3 Gruppo A.C.T. przechwyciła dużą formację amerykańskich maszyn, por. Camaioni z 362 Squadriglia zestrzelił dwa Lightningi z 1. Grupy Myśliwskiej (GM). Niestety, inny amerykański myśliwiec ciężko uszkodził włoską maszynę, ale pilot zdołał się uratować. 30 VI Messerschmitta ze 150 Gruppo zaatakowały formację ciężkich bombowców B-24 i zdołały zestrzelić dwa z nich.

Podczas operacji „Husky” Regia Aeronautica dysponowała w 1

i 4 Stormo C.T. zaledwie 43 samolotami myśliwskimi, które nie były w stanie przeciwstawić się lotnictwu aliantów. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że dowództwu włoskiemu i niemieckiemu nie udało się skoordynować swoich działań obronnych i utworzyć wspólnego systemu dowodzenia. W związku z tym jednostki lotnicze Osi walczyły nad Sycylią niezależnie od siebie.

W dniach 3–5 VII 1943 r. nad Sycylią rozpoczęła się wielka powietrzna „uwertura” przed lądowaniem. Włosi walczący na Messerschmittach 109 wykonali w tym okresie ok. 450 lotów bojowych. Alianci mieli przytłaczającą przewagę, strat zatem nie dało się uniknąć. 5 VII w walce ze 100 amerykańskimi B-24 oraz myśliwcami Spitfire ich osłony poległo dwóch czołowych włoskich pilotów myśliwskich z 4 Stormo C.T.: kpt. Franco Lucchini i ppor. Leonardo Ferruri (obydwaj po 21 zgłoszonych zwycięstwach). W wyniku bombardowań tylko tego dnia Włosi stracili aż 104 samoloty. Ich łupem padło 12 maszyn alianckich. 9 VII, przed lądowaniem aliantów na Sycylii, wskutek nalotów lotnictwa sprzymierzonych zostało zniszczonych na ziemi 220 samolotów włoskich, a dalsze 53 zestrzelono w walkach. Lotnictwo niemieckie straciło tego dnia 93 samoloty. Straty aliantów w pierwszych dziewięciu dniach lipca 1943 r. wyniosły 375 zestrzelonych samolotów. Spowodowane one były działaniem lotnictwa włoskiego, niemieckiego oraz artylerii przeciwlotniczej. Myśliwce Regia Aeronautica wykonały w tym okresie 690 lotów, a niemieckie 500. Piloci Włosi byli jednak trudnym przeciwnikiem





Reggiane Re.2001 Falco II – kilka samolotów tego typu brało udział w walkach powietrznych nad Sycylią.

dla aliantów. 9 VII plut. Walter Bertocci z 364 Squadriglia, lecąc z dwoma innymi pilotami, napotkał pięć amerykańskich P-40 z 342. GM. W walce zdołał zestrzelić trzy myśliwce.

10 VII 1943 r. alianci przeprowadzili desant na Sycylię. Łącznie siły lotnicze Regia Aeronautica na wyspie liczyły 165 samolotów bojowych. Wspierały je jednostki lotnicze z 4 Squadra Aerea z południowych Włoch, które dysponowały: grupą myśliwską (Macchi MC.200), grupą bombową (Cant Z.1007bis) oraz myśliwsko-bombową (Fiat CR.42 i Ro.57), 5 Stormo Assalto wyposażonego w Re.2002 myśliwsko-bombowe, i 50 Stormo Assalto z G.50bis. W tym okresie do obrony wyspy skierowano również: jedną eskadrę z 51 Stormo wyposażoną w myśliwce Macchi MC.205, 103 Gruppo Tuffatori dysponujące bombowcami nurkującymi Junkers Ju 87D-3, jedną eskadrę myśliwców Fiat G.50bis ze 158 Stormo Assalto oraz jedną grupę bombowo-torpedową wyposażoną w bombowce Savoia S.84 z 43 Stormo B.T. W dniach 10 i 11 VII na lotniska w południowej części Półwyspu Apenińskiego przyleciały 84 nowe maszyny.

Pomimo skierowania do obrony Sycylii dodatkowych sił lotnictwo włoskie i niemieckie nie miało większych szans w walce ze sprzymierzonymi. Dobitym przykładem panowania aliantów w powietrzu był los 158 i 159 Gruppo z 50 Stormo. Jednostka ta, wysłana na lotnisko Crotone w Kalabrii, dysponowała 35 samolotami Fiat G.50bis. 11 VII 10 samolotów ze 158 Gruppo zaatakowało jednostki desantowe aliantów w okolicach Syrakuz. Trzy samoloty zostały strącone, kiedy wykonywały zadanie, kolejnych siedem zniszczono przez bombardowanie lotnicze podczas lądowania na ich własnym lotnisku w Crotone. 13 VII nalot aliantów na

lotnisko zniszczył wszystkie pozostałe samoloty. W ciągu niespełna trzech dni jednostka została rozbita. Podobny los czekał pilotów włoskich latających na Junkersach Ju 87D-3. Pierwszy lot bojowy wykonały cztery Ju 87 z 207 Squadriglia, 103 Gruppo, w eskorcie siedmiu Macchi MC.205 atakując statki w zatoce Licata. Następnego dnia celem siedmiu Junkersów Ju 87 ze 121 Gruppo stały się transportowce w zatoce Augusta. Ppor. Oberdan Naccari trafił i zatopił transportowiec „Ocean Peace” (7200 t). Chwilę później jego samolot został zaatakowany przez sześć Spitfire’ów z 601. Dywizjonu i zestrzelony. 13 VII Włosi rzucili do walki osiem Junkersów Ju 87 z 216 Squadriglia, 121 Gruppo, pilotowanych przez niedoświadczone załogi z jednostek szkolnych. Celem ich ataków miały być transportowce w zatoce Augusta. Zanim bombowce doleciały, zostały przechwycone przez Spitfire’y z 243. Dywizjonu RAF. Siedem włoskich maszyn zestrzelono.

11 samolotów Reggiane Re.2002 z 5 Stormo Assalto 13 VII zaatakowało okręty aliantów znajdujące się w zatoce Augusta. Jedna z 250 kg bomb trafiła okręt liniowy „Nelson”, na skutek uszkodzeń musiał on odplynąć na Maltę. Podczas tej akcji stracono dwa Re.2002. 19 VII 101 Gruppo, które dokonało nalotu na statki w zatoce Augusta, po wykonaniu zadania zostało zaatakowane przez Spitfire’y ze 152. Dywizjonu. Z 15 Re.2002 biorących udział w akcji sześć zestrzelono kosztem jednego Spitfire’a. W ciągu dwóch miesięcy walk nad Sycylią 5 Stormo straciło 32 maszyny.

Major Włoskich Sił Powietrznych, służący w Strefie Południowej. Na mankietach oznaki stopnia, na lewej piersi skórzanej kurtki lotniczej oznaka członka załogi samolotu torpedowego.

W krótkim okresie walk na Sycylii Regia Aeronautica straciła 160 samolotów, w tym 57 między 10 a 12 VII. Dowództwo Aviazione Sicilia 16 VII wydało rozkaz wycofania wszystkich pozostałych jednostek lotniczych do baz w Kalabrii i Apulii. Na tamtejszych lotniskach znalazło się 12 Macchi MC.202 ze 155 Gruppo C.T. i podobna liczba myśliwców Fiat CR.42 z 46 Gruppo Assalto. Nieliczne samoloty niemieckie stacjonowały na lotniskach w Katanii i Gerbini. 27 VII Regia Aeronautica wycofała swoje jednostki lotnicze z wyspy.





OPERACJA „MINCEMEAT”

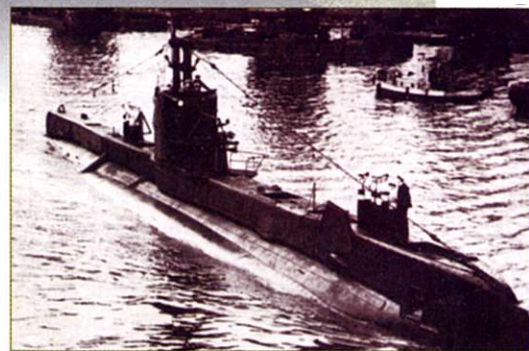
Zajęcie Sycylii, a w efekcie wyeliminowanie Włoch jako sojusznika III Rzeszy odbyło się przy olbrzymim wkładzie mjr. Williama Martina z Royal Marines. Dziennikarze i historycy, którzy pragnęli by przeprowadzić z nim wywiad, mieli by duże trudności z dotarciem do tego tajemniczego oficera. Nawet JKM Jerzy VI nie mógłby udekorować go Krzyżem Wiktorii, mjr William Martin bowiem nie istniał, choć jego akta personalne zawierały drobiazgowy opis służby.

Jedno z podstawowych pytań, które stawiają sobie planiści i stratedzy wojskowi przed każdą operacją militarną, brzmi: „Co zrobić, aby przeciwnik nie wiedział, gdzie nastąpi atak?”. Odpowiedź na nie jest dużo ważniejsza niż dokładne określenie sił wroga. Zaskoczenie odgrywa istotniejszą rolę dla przebiegu natarcia – można powiedzieć, że stanowi podstawowy czynnik determinujący rozwój wypadków w czasie operacji. Udowodniono to podczas przygotowań do operacji „Torch”, kiedy lądowanie sił anglo-amerykańskich we francuskiej Afryce Północnej było całkowitym zaskoczeniem dla Niemców i Włochów. To, że flota inwazyjna przebyła cały Atlantyk i nie została wykryta, świadczy o stosunkowo

słabych możliwościach prowadzenia działań rozpoznawczych przez Niemców. Jednak gdy zgodnie z ustaleniami styczniowej konferencji w Casablance kolejnym celem miała być Sycylia, a następnie Półwysep Apeniński, sprawy wyglądały dużo poważniej.

Luftwaffe oraz Regia Aeronautica dysponowały dużą liczbą baz umożliwiających stałe kontrolowanie ruchów floty brytyjskiej i amerykańskiej na Morzu Śródziemnym. Nie można było także całkowicie pominąć możliwości floty włoskiej – Regia Marina – która wprawdzie poniosła dotkliwe straty w starciach z Brytyjczykami, ale nadal stanowiła spore zagrożenie. Należało zatem zorganizować zakrojony na dużą skalę plan mylenia przeciwnika.

Szef sztabu OKH gen. Kurt Zeitzler oraz szef Comando Supremo gen. Vittorio Ambrosio mieli całkowicie odmienne opinie na temat dalszego przebiegu działań w basenie Morza Śródziemnego i to było największym atutem Brytyjczyków w przygotowywaniu planu „Barclay”. Niemcy skłaniali się ku tezie, że desant nastąpi na Bałkanach, a o takim rozwiązaniu miało świadczyć wiele faktów, m.in. to, że od początku 1943 r. wywiad



Brytyjski okręt podwodny klasy „S”, tej samej do której należał HMS „Seraph” biorący udział w operacji „Mincemeat”.

brytyjski znacznie zintensyfikował swoje kontakty z partyzantami walczącymi w Jugosławii, Grecji i Albanii. Ważnym argumentem była również idea „miękkiego podbrzusza Europy”, czyli Bałkanów, głoszona przez Churchilla. Włosi podchodzili do tych problemów z bogatą wiedzą historyczną. Dla większości włoskich generałów było jasne, że jeśli Amerykanie i Brytyjczycy chcą wylądować w ich kraju, to warunkiem podstawowym takiej operacji jest zajęcie Sycylii, tak jak czynili wszyscy starożytni wodzowie. Ostatecznie racja była po stronie Włochów i to gen. Ambrosio zdecydował o wzmocnieniu obrony wyspy.

Plan „Barclay” został opracowany z dużym rozmachem. Wywiad brytyjski zorganizował pod Oranem siedzibę wojsk inwazyjnych, którymi miał dowodzić gen. Dwight Eisenhower. 27 VI 1943 r. „kwatery” rozpoczęła inten-

swyną pracę. Radiotelegrafści wysyłali do Londynu ok. 1500 depech dziennie i tyle samo odbierali. Wiadomości – część z nich udało się Niemcom odszyfrować dzięki pomocy podwójnych agentów, którzy dostarczyli klucze kodowe – dotyczyły dosłownie wszystkiego. Zamawiano dodatkowe partie bielizny, środków medycznych i lekarstw, domagano się uzupełnień itp. Niemieccy agenci „zdobyli” plany kolejnych operacji brytyjskich na Morzu Śródziemnym. Celem działań nowo utworzonej brytyjskiej 12. Armii miała być Kreta – desant na tę wyspę zamierzano przeprowadzić 26 V, następnie Peloponez, a wstępem do tych działań miało być zajęcie 2 V małych wysepek, Lampedusy i Pantellerii. Kolejną fazę operacji „planowano” na 4 VI, gdy na plażach Sardynii i Korsyki miały wylądować oddziały brytyjskie i amerykańskie. Finał miał nastąpić 6 VI, gdy na plażach południowej Francji wylądować 100 tys. Amerykanów. Utwierdzenie Niemców w przekonaniu o prawdziwości tych zamierzeń zależało właśnie od mjr. Williama Martina.

MAJOR MARTIN

W pierwszych tygodniach 1943 r. kpt. Archibald Cholmondeley (po wojnie sir Archibald) wpadł na pomysł opracowania fałszywych planów inwazyjnych, które miałyby przy sobie oficer brytyjski wzięty do niewoli przez Niemców. Oficer musiałby być odpowiedniej rangi, tak aby Niemcy nabrali przekonania o ich prawdziwości. Podobnego fortelu użyto w Afryce w czasie zmagania z Rommlerem i Niemców udało się nabrać. Cholmondeley przedstawił swój pomysł komandorowi Ewenowi Montagu, który natychmiast podjął się jego realizacji. Operacji nadano kryptonim „Mincemeat”.

Zadanie było bardzo trudne. Początkowo zamierzano zrzucić nad Francją lub innym państwem ciało spadochroniarza z teczką zawierającą tajne dokumenty, ale czy oficer, którego samolot zepsuł się nad terytorium wroga, nie zniszczyłby najpierw takich supertajnych dokumentów? Poza tym, gdyby ludność ukryła przed Niemcami zwłoki brytyjskiego lotnika, cała akcja spaliłaby na panewce. Przeciwnik doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że oficerowie sztabu nie zabierają ze sobą żadnych ważnych papierów, a co dopiero plany inwazji (w 1940 r. i 1942 r. stracili w ten sposób oficerów, którzy mieli przy sobie pełne plany ataku na Francję oraz operacji „Blau”). Montagu zdecydował się na „katastrofę

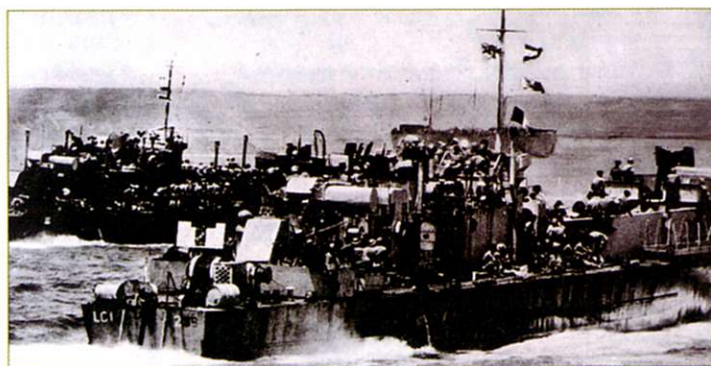
morską”. Zaletą tego rozwiązania było to, że „zaginiony” oficer mógł przewozić komplet dokumentów, gdyż trasa jego podróży przebiegała poza terenem wroga. Dodatkowo, aby uwiarygodnić jego zaginięcie, bez większych problemów można było zorganizować poszukiwania na wielką skalę, co z pewnością nie uszłoby uwadze niemieckiego wywiadu. Kolejną trudność stanowiło zdobycie odpowiednich zwłok. Paradoksalnie w czasie wojny nie powinno być z tym kłopotu, ale ludzkie szczątki musiały spełnić pewne warunki. Powinny być to zwłoki młodego człowieka, pochodzącego z klasy średniej, którego przyczyna zgonu w trakcie nawet pobieżnych oględzin musiałaby wyglądać na utonięcie. W londyńskiej kostnicy udało się znaleźć zwłoki 30-letniego marynarza, który zmarł na zapalenie płuc. Jego rodzina zgodziła się na „użyczenie” ich brytyjskiej Koronie (do tej pory personalia denata chronione są tajemnicą, a Montagu w licznych wywiadach nie zdradził nazwiska marynarza).

Do pracy przystąpił zespół fałszerzy, którzy opracowali plany inwazji na Sardynię i Korsykę. Przygotowano także teczkę personalną mjr. Williama Martina, opinie przełożonych, kolejne rozkazy przeniesienia, wnioski o przyznanie odznaczeń. W świetle tych dokumentów William Martin – Walijszyk urodzony w Cardiff w 1907 r., który niedawno został awansowany do stopnia majora Royal Marines – był zdolnym oficerem sztabowym. W portfelu znajdowały się zdjęcia oraz listy miłosne od tęskniącej Pam, uroczej znajomej z Londynu. W kieszeniach umieszczono klucze od biurka i mieszkania, bilety autobusowe, a także bilety z ostatniej wyprawy do kina. Montagu, chcąc sprawić, aby Niemcy uwierzyli, że w ich ręce dostała się gruba ryba, zadbał o to, by w teczce były także listy ojca mjr. Martina, który „ubolewał” nad ciężką pracą, jaka spadła na jego syna, co więcej z listów można było się bez trudu dowie-

Sojusznicze okręty desantowe zbliżają się do brzegów Sycylii.

dzieć, że ojciec zajmuje wysokie stanowisko w Admiralicji. Jednak największe wrażenie miał zrobić na Niemcach prywatny list gen. Archibalda Nye, zastępcy szefa Sztabu Imperialnego, napisany do gen. Harolda Alexandra, w którym także niedwuznacznie wspomniano o Sardynii i Korsyce.

Wieczorem 30 IV na wysokości miasteczka Huelva z pokładu okrętu podwodnego „Seraph” do wody opuszczono jednoosobową łódź pneumatyczną, w której umieszczono zwłoki mjr. Martina. Do ręki miał on przytwierdzony łańcuch z teczką. Rybacy szybko odkryli dryfujący ponton i donieśli żandarmerii o swoim znalezisku. Hiszpanie natychmiast powiadomili rezydenta Abwehry. Niemców zainteresowało nagle ożywienie w eterze pomiędzy Gibraltarem a Oranem (sztab inwazyjny), dodatkowo w rejonie odnalezienia zwłok mjr. Martina pojawiła się niemal cała brytyjska flota i lotnictwo. Hiszpanie zweekali z powiadomieniem Brytyjczyków, którzy stawiali się natarczywi, a nawet zaproponowali pewną sumę pieniędzy za każdą, nawet najdrobniejszą informację o zaginionym oficerze. Plany zostały oczywiście skopiowane i wysłane do Berlina. W komunikacie OKH z 12 V jednoznacznie określono, że pierwszoplanowymi celami dla aliantów są Sardynia oraz Peloponez. Hitler wydał rozkaz, aby nie licząc się z postawą Włochów, przystąpić do organizowania obrony na Sardynii i Korsyce (następnego dnia Mussolini nie wyraził zgody na przyjęcie kolejnych dwóch dywizji niemieckich). Führer zamierzał powierzyć organizację obrony Grecji Rommlerowi, który niezwłocznie miał przystąpić do tworzenia sztabu grupy armii z siedzibą w Atenach. Dodatkowo do obrony Grecji zamierzano w ciągu kilku tygodni skierować dwie dywizje pancerne. Misja mjr. Martina odniosła niebywały sukces.





PRZYGOTOWANIA DO OBRONY SYCYLII

Kapitulacja jednostek włosko-niemieckich w Tunezji zmusiła Hitlera do podjęcia szybkich decyzji dotyczących dalszych działań. 12 V sztab OKW opracował dokument pod nazwą „Ocena sytuacji w razie wyjścia Włoch z wojny”. Zawierał on ocenę sytuacji strategicznej, opartą na wspomnianej już głównej tezie dotyczącej alianckich operacji skierowanych przeciwko Bałkanom. Dzięki fałszywym planom brytyjskim Niemcy utwierdzili się w tym przekonaniu. Hitler obawiał się ponadto akcji przeciwko Korsyce i Sardynii. Mussolini i Comando Supremo byli przekonani, że celem aliantów będzie Sycylia. Tylko feldmarsz. Albert Kesselring, głównodowodzący Oberbefehlshaber Süd, był podobnego zdania co Włosi. Niemcy opracowali plany dotyczące przyszłych akcji we Włoszech – operacja „Alaryk”, oraz na Bałkanach – operacja „Konstantin”. Obie przewidziano na wypadek wystąpienia Włoch z koalicji. Feldmarsz. Kesselring jako zwierzchnik sił niemieckich we Włoszech stanął przed olbrzymim problemem. Wprawdzie podzielał punkt widzenia w kwestii zaatakowania Sycylii, nie mógł jednak podjąć praktycznie żadnych przygotowań do obrony. Zgodnie z niemiecko-włoskim porozumieniem za wszystkie przygotowania odpowiedzialni

byli Włosi, a wszelkie operacje wojskowe przeprowadzane przez Niemców musiały mieć akceptację Comando Supremo. Kesselring wspominał: „(...) optymizm okazywany przez włoskich dowódców na wyspach nie wytrzymał trzeźwej oceny. Na mapach wszystko było w najlepszym porządku. (...) Ale to, co tam budowano, było przeważnie na pokaz”. Twierdził, że już w styczniu nalegał, aby OKW wy mogło na Włochach zgodę na podjęcie wstępnych prac dotyczących przygotowania Sycylii, Korsyki i Sardynii do obrony; w realizacji tych planów miał przeszkodzić gen. Vittorio Ambrosio, który nie darzył Kesselringa sympatią i torpedował wszystkie jego przedsięwzięcia. Ta ocena wydaje się trochę przesadzona, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę opinie OKW i OKH dotyczące działań po zakończeniu kampanii w Tunezji. Musimy także pamiętać o nieskrywanej niechęci, żeby nie powiedzieć pogardzie dla Włochów, cechującej większość oficerów niemieckich z Afrika Korps, z gen. Rommlem na czele. Włosi odpłacali tym samym, zwłaszcza po stanowczej odmowie, z jaką się spotkali w sprawie wycofania z frontu wschodniego swoich jednostek na początku 1943 r.

Obronę Sycylii powierzono włoskiej 6. Armii, której dowódcą był gen. Mario

Roatta. Składała się ona z dwóch korpusów: XII i XVI. Pod koniec lutego Comando Supremo przekształciło 6. Armię w Dowództwo Sił Zbrojnych Sycylii. Gen. Roatta został odwołany ze swojego stanowiska w maju, a na jego miejsce mianowano gen. Alfredo Guzzoniego, funkcję szefa sztabu pełnił gen. Emilio Faldella. Stan przygotowań był fatalny, Włosi nie dysponowali bowiem wystarczającymi środkami, aby stworzyć silne pozycje obronne. XII Korpus miał swoje dowództwo w Corleone. Początkowo dowódcą był gen. Mario Arisio, którego zastąpił gen. Francesco Zingales. W skład korpusu wchodziły: 28. DP „Aosta” gen. Giacomo Romano (5. i 6. pp, 171. batalion Czarnych Koszul, 22. p.art. (samobieżnej), 28. pułk moździerzy (pm) oraz dwie baterie artylerii przeciwlotniczej, batalion saperów i służby), 26. DP „Assietta” gen. Francesco Scottiego (29. i 30. pp, 17. batalion Czarnych Koszul, 126. pm, 25. p.art. (samobieżnej), 2 baterie artylerii przeciwlotniczej, batalion saperów i służby). Dywizje te były najlepszym elementem XII Korpusu, który dysponował także: 136., 202., 207., 208. Dywizją Obrony Wybrzeża (DOW) oraz trzema samodzielnymi plutonami czołgów (plutony A, B i C, wyposażone w czołgi francuskie Renault R 35). DOW

składały się z Sycylijszyków i zostały skompletowane zaledwie w ok. 70%, wyposażenie i uzbrojenie żołnierzy było przestarzałe. Pas obrony tych jednostek został oparty na stałych punktach obrony. Mianowicie co 800 m zbudowano stanowisko armaty przeciwpancernej kalibru 47 mm, którą osłaniało 36 żołnierzy. Dwie dywizje – 26. i 28. DP – stanowiły ruchomy element obrony, czyli miały być użyte w miejscach najbardziej zagrożonych przełamaniem przez nieprzyjaciela.

Dowództwo XVI Korpusu znajdowało się w Piazza Armerina; na jego czele stał gen. Carlo Rossi. W skład korpusu wchodziły: 54. DP „Napoli” gen. Giulio Porcinari (75., 76. pp, 173. batalion Czarnych Koszul, 54. p.art. (tylko dwie baterie dział samobieżnych), dwie baterie artylerii plot.), 206. i 213. DOW, XVIII i XIX Brygada Obrony Wybrzeża (BOW) oraz pięć samodzielnych plutonów czołgów (D, E, F, G i H).

Jedyną jednostką odwodową była 4. DP „Livorno” gen. Domenico Chirieleona. Dywizja została sformowana specjalnie do desantu na Maltę. Ze względu na to była organizowana jako dywizja szturmowa, służyli w niej głównie Włosi pochodzenia niemieckiego; w lipcu liczyła ok. 13 tys. żołnierzy i oficerów. W jej skład wchodziły: 33. i 34. pp, 1. batalion moździerzy ciężkich (81 mm), 11. batalion szturmowy, 4. batalion art.ppanc., 28. p.art., trzy baterie art. plot. oraz batalion saperów. Po inwazji dywizja została podporządkowana dowódcy XVI Korpusu.

W lutym 1943 r. Kesselring wydał rozkaz formowania Dywizji Grenadierów Pancernych „Sizilien”. Miała ona stanowić trzon XIV KPanc., w zamierzeniu dowodzonego przez gen. Hansa Valentina Hube-go. Do działań energicznie przystąpił szef sztabu XIV KPanc. płk Bogislaw von Bonin. DGPanc. „Sizilien” została sformowana w oparciu o 46., 47., 48., 50. i 56. batalion marszowy, które uniknęły wysłania do Tunezji. Z nich powstały trzy pułki grenadierów: „Ens”, „Körner” i „Fullriede”. W maju do dywizji skierowano 69. batalion marszowy, co sprawiło, że w każdym z pułków było po dwa bataliony grenadierów. Następnie w oparciu o dowództwo 190. p.art., 1. dywizjon p.art. „Hermann Göring” i 557. pułk artylerii ciężkiej utworzono pułk artylerii „Sizilien”. Ostatnią jednostką przydzieloną do dywizji był 215. batalion pancerny. Dzięki temu von Bonin w maju wydał

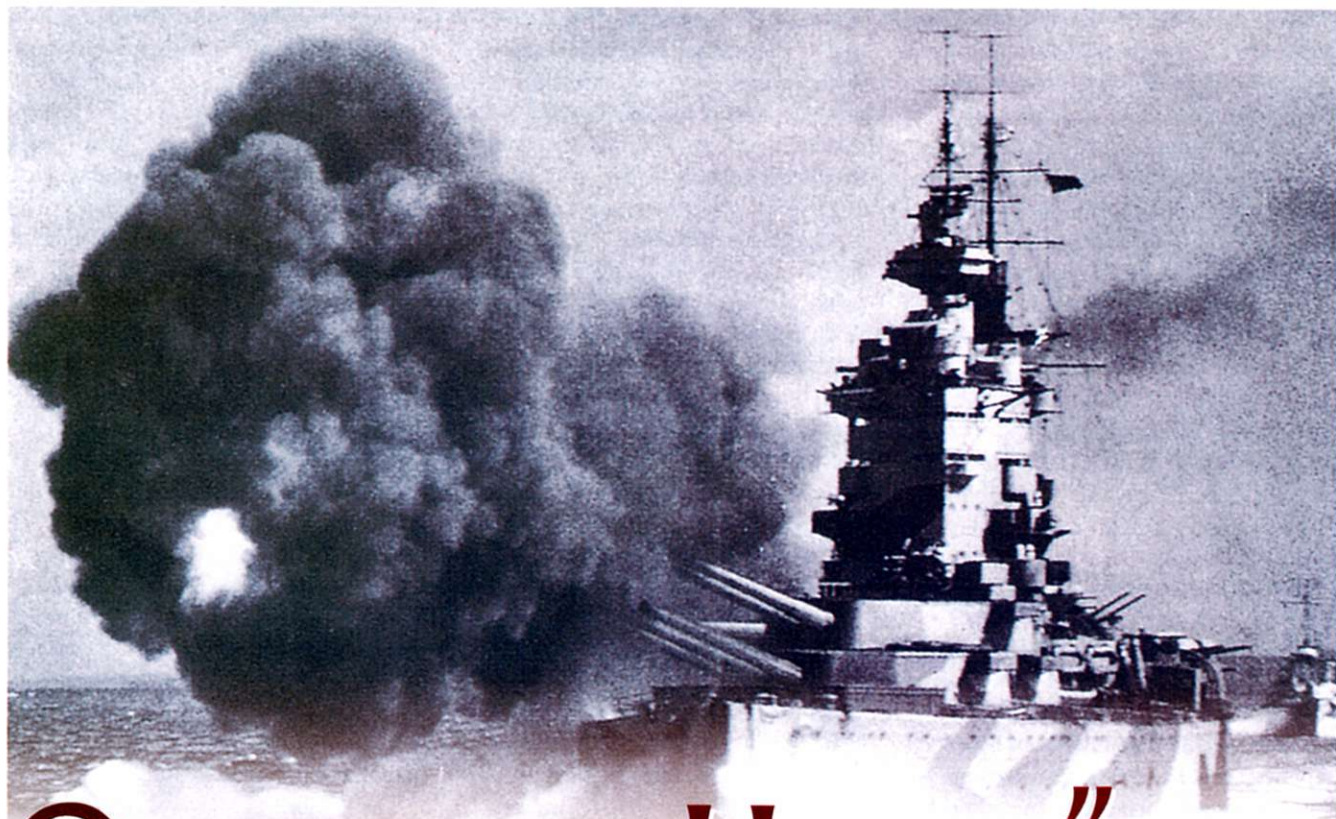
rozkaz przeformowania DGPanc. „Sizilien” w 15. DGPanc., której dowództwo w miejsce płk. Ernsta-Günthera Baadego objął gen. Eberhard Rodt. Dywizja składała się z: 104., 115. i 129. p.ppanc., batalionu grenadierów pancernych „Reggio”, 215. batalionu pancernego (sześć czołgów PzKpfw III i 46 czołgów PzKpfw IV Ausf. G), 33. pułku artylerii pancernej, batalionu ppanc., 315. dywizjonu art. plot., 33. zmotoryzowanego batalionu pionierów, 999. batalionu łączności oraz służb. 15 VII do 15. DGPanc. włączono 2. kompanię czołgów ciężkich z 504. Batalionu Czołgów Ciężkich (kompania wkrótce została włączona do dywizji „Hermann Göring”), batalion grenadierów „Reggio” został przeniesiony. W czasie walk na Sycylii dywizja operowała grupami bojowymi i pomimo skromnego doświadczenia odniosła w walkach pewne sukcesy.

Drugą wielką niemiecką jednostką na Sycylii była DPanc. „Hermann Göring”. Dowodził nią gen. Paul Conrath. Pod koniec 1942 r. została ona sformowana z nadwyżek jako zwykła dywizja piechoty i na osobistą prośbę marszałka Rzeszy wysłana do Tunezji. Tam dywizję „Hermann Göring” prawie doszczętnie rozbito (Göring chciał publicznie zerwać pągony i odznaczenia wszystkim oficerom, ponieważ obiecał Hitlerowi, że jego żołnierze pokonają aliantów). W maju ponownie przystąpiono do formowania jednostki, tym razem już jako dywizji pancernej. Dywizja „Hermann Göring” otrzymała w pierwszej kolejności nowoczesny sprzęt i uzbrojenie, była całkowicie zmotoryzowana. Doszło na tym tle do pewnych nieporozumień, ponieważ część sprzętu z załogami z 215. batalionu pancernego skierowano właśnie do niej, a to osłabiło siłę bojową 15. DGPanc. Podobnie było z 2. kompanią czołgów ciężkich z 504. batalionu. Tygrysy ostatecznie zostały przeznaczone do służby w dywizji „Hermann Göring”. Taki sam los spotkał spadochroniarzy z 1. Dywizji Spadochronowej gen. Richarda Heidricha. Ewakuowano ich z Tunezji i natychmiast włączono do dywizji, ale jedynie na czas walk we Włoszech. Ostateczny skład DPanc. „Hermann Göring” w połowie lipca był następujący: sztab i dowództwo, Kampfgruppe „von Cranap” – 1. batalion 3. pułku spadochronowego, 4. dywizjon

art. panc. pułku art. panc. „Hermann Göring”, 923. batalion forteczny i 5. kompania rozpoznawcza; Kampfgruppe „Schmalz” – 3. dywizjon art. panc. pułku art. panc. „Hermann Göring”, 3. batalion ppanc. „Hermann Göring”, 4. pułk spadochronowy, 1. dywizjon art. plot. z pułku art. plot. „Hermann Göring”, 804. batalion forteczny oraz dwa bataliony z 382. pp oraz 115. p.ppanc. z 15. DGPanc.; Kampfgruppe „Kluge” – 1. batalion z p.ppanc. „Hermann Göring”, 1. dywizjon z pułku art. panc. „Hermann Göring”, 1. batalion panc. z ppanc. „Hermann Göring”, 10. kompania rozpoznawcza oraz batalion czołgów „Oria”; Kampfgruppe „Rehboldt” – Pancerny Batalion Rozpoznawczy „Hermann Göring”, 2. dywizjon z pułku art. panc. „Hermann Göring”, 2. batalion z p.ppanc. „Hermann Göring”, 9. kompania rozpoznawcza oraz batalion grenadierów „Reggio”. W rezerwie znajdowały się: 1. batalion panc. z ppanc. „Hermann Göring” oraz 2. i 3. batalion z 3. pułku spadochroniarzy.

W Kalabrii stacjonowała 29. DGPanc. gen. Waltera Friesa. Dywizja ta powstała po przeformowaniu 29. DZmot. i nie stanowiła jeszcze zwartej i wyszkolonej jednostki bojowej. Stopniowo dostarczano do niej wyposażenie oraz uzbrojenie. Głównym elementem dywizji miał być 129. batalion panc., który z powodu braku czołgów zamierzano wyposażyć w 43 działa samobieżne, jednak do 29 VII przybyło ich zaledwie 14. W walkach na Sycylii wzięły udział: 15. i 71. p.ppanc., 129. batalion panc. (43 działa StuG III Ausf. G), 29. p.art., 29. batalion łączności, 1. kompania z 29. batalionu pionierów oraz 313. pułk art. plot.

Obrona Sycylii została zorganizowana w trzech sektorach. Pierwszy, południowy, obejmował obszar: przylądek Passero – Licata – Sciacca – Trapani. Był broniony przez 202., 206., 207., 208. DOW i XVIII BOW. Drugiego, północnego – od Trapani przez Palermo do Cieśniny Mesyńskiej – broniły elementy 208. DOW, 136. pułk obrony wybrzeża i XIX BOW. Trzeci sektor, wschodni, obejmował obszar od Cieśniny Mesyńskiej przez Katanę do przylądka Passero i był broniony przez 213. DOW. Dywizje niemieckie oraz cztery włoskie (4., 26., 28. i 54. DP) zostały rozlokowane za pierwszą linią obrony, co – jak się okazało – było kolosalnym błędem.



OPERACJA „HUSKY”

Opanowanie Sycylii było kluczem do pokonania Włoch i Brytyjczycy zdawali sobie sprawę z tego oczywiście już w roku 1940. Na początku 1941 r., gdy sytuacja w Libii była dla

nich korzystna, zaczęli przygotowania do operacji „Influx”, mającej na celu zajęcie Sycylii. Szczególny nacisk położono na zdobycie głównych portów sycylijskich, które znajdowały się w Palermo i Katanii. Dawało to możliwość szybkiego przetrzucenia znacznych sił lądowych, które od razu włączyłyby się w działania wojenne. W końcu 1941 r. sytuacja na froncie afrykańskim była niekorzystna dla Brytyjczyków, musieli zatem zaniechać tej operacji. Przystąpili jednak do dalszych prac studialnych, które otrzymały kryptonim „Whipcord”. Dopiero we wrześniu 1942 r. idea lądowania na Sycylii mogła zostać zrealizowana. Wiązało się to ze zgodą Amerykanów na przeprowadzenie lądowania we francuskiej Afryce Północnej. Mogli oni bez większych problemów dostarczyć potrzebną ilość sprzętu desantowego, a włączenie amerykańskiego lotnictwa do operacji nad Morzem Śródziemnym oznaczało zakończenie niemiecko-włoskiej dominacji w powietrzu. Były zatem podstawy, by rozpocząć przygotowania do operacji „Husky”.



Włoscy jeńcy rozładują brytyjski transportowiec „Ulla” w porcie w Palermo. Duże operacje desantowe wymagają jak najszybszego zdobycia portu wystarczająco dużego, by mógł służyć za główną bazę logistyczną dla lądujących sił.

PLANOWANIE OPERACJI „HUSKY”

Wstępne założenia operacji „Husky” przedstawione zostały już w styczniu 1943 r. na konferencji w Casablance. Plan zakładał zorganizowanie dwóch zespołów uderzeniowych – Zachodniego (Western Task Force) oraz Wschodniego (Eastern Task Force). Zadaniem Za-



Żołnierze 8. Armii gen. Montgomery’ego lądują na Sycylii. W chwili rozpoczęcia operacji „Husky” byli to weterani wojny na pustyni – ogółem 8. Armia liczyła cztery dywizje piechoty, trzy brygady pancerne i trzy kolejne dywizje w rezerwie.

chodniego Zespołu Uderzeniowego, który tworzyły wojska amerykańskie, było wykonanie desantu w dwóch fazach. Pierwsza miała się odbyć na południowo-zachodnim wybrzeżu, w rejonie Sciacca i Santa Marinella. Po opanowaniu terenu główne siły amerykańskie powinny wylądować na północnym zachodzie w rejonie Palermo. Zakładano, że Włosi ściągną w rejon walk swoje główne jednostki i desant w Palermo nie napotka większych trudności. Wschodni Zespół Uderzeniowy miały stanowić jednostki brytyjskie. Rejonem ich działania było południowo-wschodnie wybrzeże w rejonie Avoli, Pachino i Geli, a główne zadanie polegało na opanowaniu portów w Syrakuzach i Auguście wraz z lokalnymi lotniskami. Operacji nadano charakter działań kombinowanych. Desantujące się z morza jednostki piechoty miały wspierać przeprowadzony znacznymi siłami desant powietrzny. W celu dopracowania planu operacyjnego powołano specjalny zespół „Force 141”, na którego czele stanął amerykański generał Charles Gardiner. Prace rozpoczęły się 12 II 1943 r.; operacja „Husky” stała się faktem.

10 IV gen. Eisenhower otrzymał do akceptacji ostateczny wariant tej operacji. Desantu miały dokonać amerykańska 7. Armia oraz brytyjska 8. Armia. Rejony lądowania obejmowały te same miej-



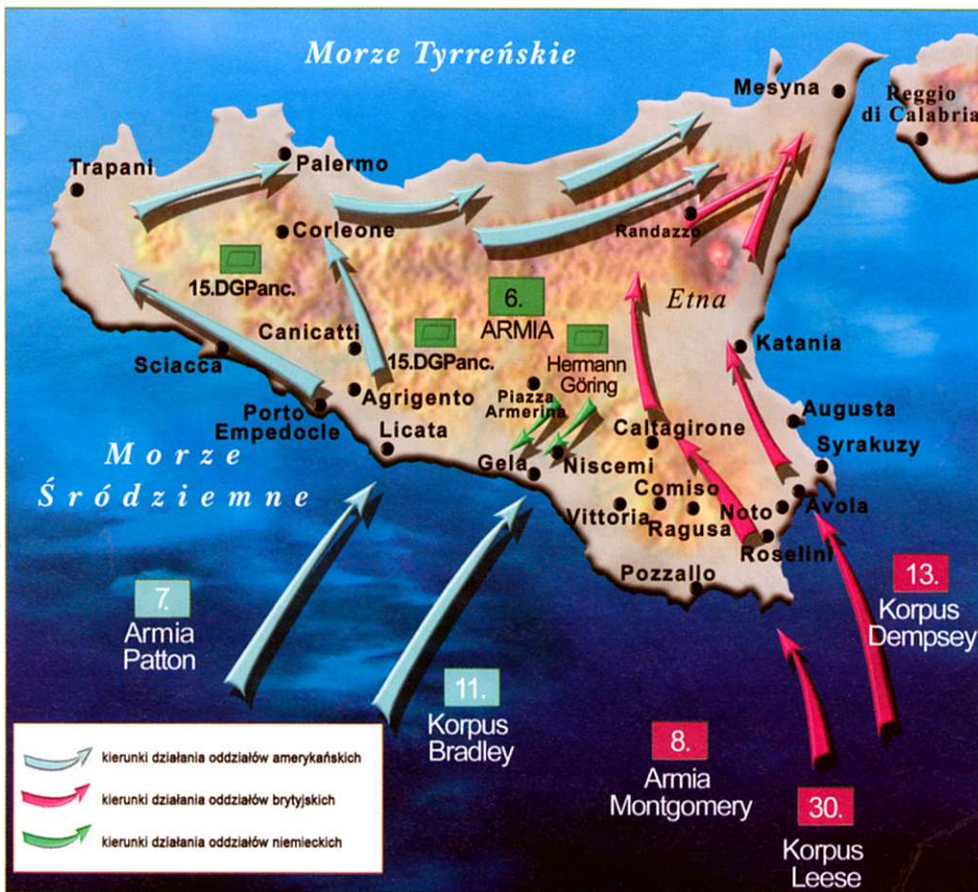
Amerykańska barka desantowa LST-4 – jednostki tego typu brały udział w operacji „Husky”.

scowości znajdujące się na południowo- i północno-zachodnim wybrzeżu (Sciacca i Palermo) dla 7. Armii oraz na południowo-wschodnim wybrzeżu (Gela i Katania) dla 8. Armii. Eisenhower zaakceptował te założenia i przesłał je do sztabu 8. Armii gen. Montgomery’ego, który znajdował się na Malcie. „Monty” miał wiele istotnych zastrzeżeń, które były całkowicie zasadne. Zwrócił uwagę, że plan zakłada duże rozproszenie sił atakujących. W istocie na Sycylii miały walczyć dwa niezależne zgrupowania, które nieprzyjaciel mógłby izolować.

Na wyspie znajdowały się stosunkowo silne siły włoskie oraz niemieckie, poza tym należało się spodziewać, że już po rozpoczęciu walk Niemcy skierują na Sycylię dodatkowe jednostki. Nie wolno też było lekceważyć jednostek włoskich, które miały walczyć w obronie swojej ojczyzny, a nie jak do tej pory Cyrenajki czy Tunezji. 24 IV Montgomery wysłał do gen. Alexandra, głównodowodzącego 15. Grupą Armii, pismo, w którym zawarł wiele zastrzeżeń do przedstawionego planu. 2 V w Algierze zorganizowano specjalną konferencję, na którą zaproszono

Amerykański statek transportowy z zaopatrzeniem dla walczących oddziałów sojuszniczych wpływa do sycylijskiego portu.





Działania bojowe na Sycylii – lipiec–sierpień 1943 r.

si oraz piechota morską z 41. i 40. Royal Marine Commando mieli zaatakować stanowiska artylerii i łączności w pasach natarcia. W odwodzie Montgomery dysponował 46. i 78. DP. Po utworzeniu przyczółków do walki zamierzano skierować kanadyjską 1. Armią Brygadę Czołgów oraz 23. i 4. Bryg. Panc. Montgomery zdawał sobie sprawę z tego, jak ważną rolę w walkach odgrywać będzie wsparcie artyleryjskie, dlatego zgromadził w tym celu duże środki. Były to: dwa pułki artylerii ppanc. (73. i 105. p.art. ppanc.), siedem pułków artylerii polowej

gen. Pattona – dowódcę 7. Armii, oraz gen. Montgomery’ego – dowódcę 8. Armii. „Monty” przedstawił swoje propozycje, które zmieniały zakres uderzenia 7. Armii. Amerykanie mieli dokonać lądowania w rejonie Licata – Gela na południowym wybrzeżu, a działania w rejonie Palermo, o charakterze raczej pomocniczym, miałyby wprowadzić przeciwnika w błąd. Amerykanie silnie nalegali na lądowanie w Palermo. Dyskusje trwały praktycznie do 13 V. W tym dniu gen. Alexander przedstawił ostateczny projekt operacji „Husky”, który zawierał koncepcję Montgomery’ego, lecz dopuszczał możliwość przeprowadzenia pomocniczej operacji w rejonie Palermo. Alexander w mistrzowski sposób rozwiązał tę kwestię – zamiast kłócić się z Amerykanami, zaproponował wariant „gdyby lądowanie na południowym wybrzeżu poszło nie tak, jak się spodziewamy”. Zdawał sobie sprawę z tego, że uchwycenie przyczółków, a następnie skierowanie natarcia 7. Armii na zachód oraz 8. Armii na wschód przesądzi o losie kampanii sycylijskiej.

PLAN DESANTU

Zadaniem żołnierzy 8. Armii w pierwszym dniu lądowania było zdobycie lotniska w Pachino, obsadzenie drogi Noto – Cassibile – Ponte Grande oraz utworzenie silnych przyczółków, z których zamierzano wyprowadzić natarcia na Syrakuzy i Augustę. 8. Armia składała się z dwóch korpusów: 13. i 30. Dowodzony przez gen. Milesa Dempseya 13. Korpus miał lądować w pasie Avola – Syrakuzy, a 5. DP, dowodzona przez gen. Hirato Berneya-Ficklinda – w rejonie Cassibile. Na jej lewym skrzydle miała operować 50. DP gen. S.C. Kirkmana, której celem było zdobycie Avoli. 30. Korpus gen. Olivera Leese’a otrzymał zadanie opanowania Pachino siłami 231. Bryg.P, 51. DP gen. Douglasa Wimberleya miała nacierać na Portopalo, natomiast kanadyjska 1. DP gen. Guya Simondsa otrzymała zadanie opanowania rejonu Costa Dell’Ambra. Jako pierwsi do walki mieli jednak ruszyć spadochroniarze z 1. BPD oraz komandosi z 2. i 3. Commando. Ich zadanie polegało na opanowaniu Ponte Grande w zatoce Syrakuz. Komando-

(24., 57., 58., 78., 98., 111. i 142. p.art. pol.), sześć pułków artylerii średniej (7., 64., 66., 70., 78. i 80.).

Siły brytyjskie zostały przydzielone do Wschodniego Zespołu Uderzeniowego, który składał się z czterech zespołów lądujących. W zespole lądującym „V” była kanadyjska 1. DP



Oddziały amerykańskie na ulicach Palermo. Ludność miejscowa była przychylnie nastawiona do żołnierzy sojuszników.

oraz 40. i 41. Royal Marine Commando, w zespole „B” – 51. DP, w zespole „N” – 231. Bryg.P, w zespole „A” – 5. i 50. DP oraz Commando nr 3.

Zadaniem amerykańskiej 7. Armii w pierwszym dniu lądowania miało być opanowanie portu w Geli oraz lotnisk polowych w Ponte Olivio, Comiso i Biscari. Podobnie jak w przypadku 8. Armii pierwsza faza działań powierzona została spadochroniarzom 82. Dywizji Powietrznodesantowej (DPD) gen. Matthew Ridgewaya oraz 3. batalionowi rangersów płk. Williama Darby'ego. Zadaniem skoczków było przejęcie kontroli nad drogami prowadzącymi do Licaty, Scoglitti i Geli oraz wymienionych lotnisk. Na plażach rozciągających się na wschód od Geli w rejonie Punta Baracco miały lądować oddziały 45. DP gen. Troya Middletona, bezpośrednio pod Gelą – żołnierze „Big Red One”, czyli 1. DP gen. Terry'ego Allena, i rangersi. Na zachód od Geli powinna dotrzeć 3. DP gen. Luciena Truscotta, wsparta przez grupę bojową z 2. DPanc. gen. Hugh Gaffeya. Do walki skierowano 3. batalion czołgów z 67. ppanc., który wspierał 18. pp w jego działaniach (port Licata). Siły amerykańskie zostały przydzielone do Zachodniego Zespołu Uderzeniowego. Skład zespołów lądujących był następujący: zespół „JOSS” – 3. DP oraz grupa wsparcia 3./67. ppanc., zespół „DIME” – 1. DP i 3. batalion rangersów, zespół „CENT” – 45. DP oraz zespół odwodowy „KOOL”, który

W trakcie kampanii sycylijskiej niemieccy spadochroniarze byli wykorzystywani w roli zwykłej piechoty.

1. Dywizja Spadochronowa – wcześniej nosząca nazwę 1. Dywizji Lotniczej – trafiła na wyspę w reakcji na lądowanie aliantów, jej żołnierze stawiali zaciekle opór Amerykanom i Brytyjczykom.

transportował oddziały 2. DPanc. W odwodzie Amerykanie mieli 9. DP, dowodzoną przez gen. Mantona Eddy'ego.

Siły aliantów przeznaczone do lądowania wynosiły ok. 160 tys. żołnierzy, 14 tys. pojazdów mechanicznych, 600 czołgów oraz 1800 dział i armat. W pierwszych godzinach walki Włosi mogli przeciwstawić im ok. 200 tys. żołnierzy uzbrojonych w mniej więcej 150 czołgów, a także 1200 dział i armat. Niemcy dysponowali ok. 30 tys. żołnierzy, 120 czołgami i działami samobieżnymi. Godzina „H” została wyznaczona na 2:45 10 VII. Rozpoczął się nowy rozdział wojny.



WALKI O SYCYLIĘ – SPADOCHRONIARZE WKRACAJĄ DO AKCJI

Jako pierwsi na Sycylii wylądowali żołnierze z brytyjskiej 1. BPD brygadiera Hicksa. Celem „Czerwonych Diabłów” był most w rejonie Syrakuz (operacja ta otrzymała kryptonim „Landbroke”). 1200 żołnierzy przerzucono na 143 szybowcach transportowych (były to głównie amerykańskie CG-4 Waco oraz brytyjskie Horsa), holowanych w rejon strefy zrzućtu przez samoloty Dakota. Niestety, z powodów technicznych operacja desantowa rozpoczęła się dla Brytyjczyków fatalnie: sześć zespołów musiało zawrócić, natomiast kolejne cztery zmuszone były wodować. W rejon wyczepiania dotarło 137 szybow-



Atak brytyjskich żołnierzy piechoty na bronione przez Niemców jedno z sycylijskich miasteczek.



Dwaj brytyjscy żołnierze ranni w początkowej fazie operacji „Husky” w połowym punkcie sanitarnym 8. Armii. Ogółem w trakcie całej inwazji Sycylii sprzymierzeni ponieśli straty w wysokości 4958 zabitych i zaginionych i 16 666 rannych i jeńców.



Uszkodzony drogowy znak pokazujący odległość do Mesyny, portu, z którego najłatwiej byłoby przerzucić siły sojusznicze na terytorium Włoch kontynentalnych. Zniszczony portret Mussoliniego obrazuje zmienioną sytuację polityczną – 25 VII król Wiktor Emanuel III aresztował duce.

ców. Pogoda nad celem była niesprzyjająca, wiał silny wiatr, zdecydowano się więc podnieść wysokość wyczepienia z 500 do 600 m. Sytuację dodatkowo skomplikował brak prawidłowej łączności

pomiędzy pilotami szybowców a pilotami samolotów, co spowodowało, że piloci szybowców za wcześnie odrzucali hol. 69 szybowców z tego powodu wodowało, 12 wraz z żołnierzami natychmiast zatonęło. Zaledwie 68 szybowców zdołało dotrzeć na Sycylię. Siedem z nich rozbiło się o drzewa, osiem – o kamienne płyty wyznaczające granice pól, pięć wylądowało ponad 20 km poza wyznaczoną strefą akcji. Tylko 12 szybowców zdołało wylądować w wyznaczonych rejonach. W 37 szybowcach żaden z żołnierzy nie odniósł ran, w 13 żaden nie zginął; przeciętnie w każdej z maszyn poległo trzech żołnierzy, zanim przystąpiono do walki.

Most w pobliżu Syrakuz miał zająć oddział przetransportowany na sześciu szybowcach. Tylko jeden zdołał precyzyjnie wylądować, jeden został zestrzelony, jeden uderzył w ziemię i eksplodował, trzem udało się wylądować w odległości 3 km i żołnierze musieli pieszo dotrzeć w rejon walk. O godz. 2:00 10 VII Brytyjczycy zdołali dotrzeć do mostu i go obsadzić. Pierwszą rzeczą, jaką zrobili, było zniszczenie ładunków wybuchowych rozmieszczonych przez Włochów. O godz. 6:30 zaledwie 78 spadochroniarzy rozpoczęło uporczywą walkę z nacierającą

włoską piechotą. Wczesnym popołudniem most był broniony przez 18 Brytyjczyków, a o godz. 15:30 został zdobyty przez Włochów. Niecałą godzinę później w jego rejonie pojawili się żołnierze z 2. batalionu The Royal Inniskilling Fusiliers, należącego do 13. Bryg. P z 5. DP, która zdobyła Syrakuzę. Z 1200 spadochroniarzy i pilotów szybowcowych w katastrofach poległo 250 spadochroniarzy i 57 pilotów, 600 spadochroniarzy zostało rannych, rany odniosło 88 pilotów szybowcowych; w walkach poległo zaledwie 60 spadochroniarzy.

Brytyjscy spadochroniarze do walki wyruszyli także trzy dni później, 13 VII. Tym razem operacja miała charakter desantowo-spadochronowy, a jej celem był most pod Primasole, który znajdował się 10 km na południe od Katanii. Działania te otrzymały kryptonim „Fustian”. Wzięło w nich udział 135 samolotów, z których 116 miało dokonać zrzutu skoczków, natomiast 19 holowało szybowce. Do walki skierowano łącznie 1356 spadochroniarzy, którzy mieli 10 armat ppanc. z 2. baterii art. ppanc. Samoloty wystartowały o godz. 19:30. W czasie lotu okręty floty inwazyjnej ostrzelały samoloty i niestety dwa z nich zestrzeliły, kolejne dwa zderzyły się w powietrzu, dziewięć zostało uszkodzonych (zniszczenia były poważne i zmusiły



Sycylijski wieśniak wskazuje umocnienia niemieckie oficerowi amerykańskiemu.

pilotów do zawrócenia). Gdy maszyny nadleciały nad strefę zrztu, były znacznie rozproszone. Z tych powodów tylko 39 samolotów dokonało zrztu w odległości ok. kilometra od wyznaczonych rejonów, a 48 w odległości powyżej kilometra. Pozostałe zostały

ogromna i zmusiła 2. batalion do połączenia się z 1. i 3. Pozycje Brytyjczyków znajdowały się na wzgórzach, dzięki czemu mieli oni doskonały widok na pozycje przeciwnika. Niemieckie silne kontrnatarcie załamało się dzięki silnemu ostrzałowi z okrętów brytyjskich. Spadochroniarze mieli utrzymać swoje pozycje ok. 12 godzin („Monty” zapewniał, że wieczorem 13 VII będzie w Katanii). W nocy 15 VII na pozycje 2. batalionu dotarły czołgi z 44. RTR i żołnierze ze 151. Bryg. P z 50. DP. Atak pozwolił na ostateczne zdobycie mostu 16 VII. Katanię zajęto dopiero 5 VIII.

Amerykanie do walki wysłali 504. i 505. pułk spadochronowy, przetrzucone na pokładzie 226 Dakot; łącznie do walki skierowano 3405 żołnierzy. Zadaniem spadochroniarzy było zlikwidowanie wybranych lokalnych punktów obrony, np. stanowisk przeciwpancernych. Niestety, także podczas tej operacji popełniono wiele błędów. Spadochroniarze lądowali na obszarze ponad 100 km (plk Gavin wylądował 48 km od rejonu zrztu). Jeszcze przez wiele dni po zakończeniu walk sycylijscy chłopcy przyprowadzali amerykańskich spadochroniarzy, którzy wylądowali daleko od wyznaczonych celów. Z 3. batalionu z 505. pułku spadochronowego tylko jedna kompania została zrzucona nad celem. Pozostałe wylądowały w rejonie Acate i Avoli. Amerykanie podjęli walki o te miasta, zakończone częściowym powodzeniem. Ta sytuacja wprowadziła spore



Oficer brytyjskiego wywiadu – Intelligence Corps – przesłuchuje mieszkańca sycylijskiego miasteczka Trecastagni.

zamieszanie w dowództwie niemieckim i włoskim. Nadchodziły meldunki o potyczkach z Amerykanami z rejonu Niscemi, Castel Nocera, Santa Croce Camerina oraz z rejonu Geli. To potęgowało wrażenie, że Amerykanie są wszędzie. Gdy o świcie na plażach lądowały poszczególne dywizje, chaos pogłębił się jeszcze bardziej.



Amerykański żandarm wojskowy przygląda się dwóm okrętom desantowym LST-2 zbliżającym się do sycylijskiego brzegu. Okręty tego typu były niezwykle przydatne – każdy z nich mógł dostarczyć bezpośrednio na brzeg 18 czołgów, 27 ciężarówek lub 163 żołnierzy wraz z ich ekwipunkiem bojowym.

zestrzelone. Z 17 szybowców (dwa nie wystartowały) tylko osiem lądowało na Sycylii (dwa uległy całkowitemu rozbiciu podczas lądowania), w tym cztery w rejonie celu, dziewięć rozbiło się w morzu. Do walki o most zdolnych było zaledwie 250 spadochroniarzy, którzy mieli trzy armaty i dwa jeepy. Do mostu jako pierwsi dotarli spadochroniarze z 2. batalionu. Budowla była słabo broniona, zatem Brytyjczycy bez większych problemów ją zdobyli. Żołnierze z 1. i 3. batalionu nie zdołali dotrzeć do mostu i zajęli pozycje obronne na południe od niego. Ponownie zniszczono ładunki wybuchowe. Niestety, niemiecka przewaga w rejonie była

Amerykański czołg M4 Sherman na sycylijskiej plaży. Pojazd nosi własną „Eternity T”.





Sycylijskie dzieci bawiące się na zrujnowanej w czasie nalotu ulicy.

gen. Truscott nakazał rozpocząć marsz na północny zachód w kierunku Agrigento oraz na północ w kierunku Canicatti. Dopiero 11 VII Włosi siłami 207. DOW oraz nowo przybyłego 35. batalionu z 10. pułku bersalierów zorganizowali obronę i powstrzymali Amerykanów. Obrona bersalierów trwała do 15 VII (głównie rejon Porto Empedocle). Oddziały gen. Truscotta, które skierowały się na północ, natrafiły na oddziały niemieckie z Kampfgruppe „Schreiber”, w której skład wchodziły batalion „Neapel” oraz 2. batalion ze 177. pułku bersalierów. Pozycje były dodatkowo osłaniane przez Kampfgruppe „Fullriede” (obie grupy podlegały operacyjnemu dowództwu 15. DGPanc.). 13 VII niemieckie pozycje pod Canicatti zostały przełamane i Amerykanie ruszyli na Palermo.

1. DP gen. Allena, która lądowała pod Gelą, natrafiła na zacięty opór Włochów. Pierwsi do walki przystąpili rangersi z 1. i 4. batalionu. Natarcie na pozycje obsadzone przez 429. batalion obrony wybrzeża się nie powiodło. Kolejny atak Amerykanów został wsparty przez żołnierzy z 1. batalionu 39. pułku inżynieryjnego, 531. pułku saperów, a nawet żołnierzy z 83. batalionu chemicznego. Ten też się załamał. Włosi z kolei dwukrotnie podrywali się do kontrnatarcia i dwukrotnie ponosili ciężkie straty. Dopiero o godz. 6:00 sytuacja została opanowana przez Amerykanów. Gdy na plażach zaczęły lądować główne siły 1. DP, do kontrnatarcia ruszyły włoskie i niemieckie czołgi. Do starcia doszło w rejonie Piano Lupo, gdzie Amery-

DESANT

10 VII o godz. 2:45 flota inwazyjna znalazła się w rejonie lądowania. Z jednostek transportowych na barki przesiadali się żołnierze, którzy wchodziłi w skład Beach Groups. Byli to saperzy, komandosi oraz obserwatorzy artylerii. Zadanie tych grup polegało na rozpoznaniu rejonu lądowania, usunięciu min oraz podaniu współrzędnych rozpoznanych stanowisk artylerii i dowodzenia. O godz. 7:00 na plażach wylądowała piechota, w południe przystąpiono do wylądunku artylerii i jednostek pancernych.

Niemiecy jeńcy eskortowani do punktu zbórnego.

ZACHODNI ZESPÓŁ UDERZENIOWY

W rejonie Licaty lądowały oddziały amerykańskiej 3. DP, które praktycznie nie napotkały oporu ze strony jednostek włoskich. Po zdobyciu miasta





Żołnierze z 6. batalionu The Royal Inniskilling Fusiliers w trakcie walk ulicznych w miasteczku Centuripe.

kanie napotkali 12 włoskich czołgów. Oddziały z 16. pp zorganizowały skuteczną obronę, lecz około południa na polu walki pojawiły się niemieckie czołgi PzKpfw III i PzKpfw IV z DPanc. „Hermann Göring”. Niemiecki batalion piechoty z 23 czołgami zaatakował pozycje Amerykanów. „Big Red One” utknęła. Wieczorem na plażach pojawiły się Shermany z 2. DPanc. 45. DP stała się pierwszą ofiarą DPanc. „Hermann Göring”. Najdalej w głąb lądu posunął się 1. batalion 180. pp, który został zaatakowany przez batalion piechoty wsparty artylerią samobieżną. Amerykanie ponieśli duże straty (do niewoli dostał się dowódca 1. batalionu). Działania zaczepne podjęli także Włosi. 4. DP miała przeprowadzić wspólne natarcie wraz z DPanc. „Hermann Göring”. Niemcy skierowali do walki Tygrysy, co doprowadziło do przerwania linii obrony 1. DP gen. Allena. Niemieckie czołgi rozbiły 26. pp, który stracił cały swój sprzęt. Zwycięstwo Niemców i Włochów było prawie pewne, nawet rozbięcie 3. batalionu z 34. pp włoskiej 4. DP było sukcesem lokalnym. Niemcy dotarli do Ponte Olivio i tylko 4 km dzieliły ich od Geli. O godz. 8:30 szala zwycięstwa przechyliła się na stronę amerykańską,

do walki włączyły się bowiem okręty osłony. Ogień krążownika „Savannah” oraz niszczyciela „Glennon” zmusił Niemców do odwrotu. Pobocza drogi na Gelę zapelnili się zniszczonym sprzętem. Niemcy stracili siedem czołgów. W południe natarcie 1. DP ponownie ruszyło.

Do wieczora Amerykanie zdołali zgromadzić na plażach: 66 285 żołnierzy, 17 766 t sprzętu, 7396 pojazdów i czołgów. Wzięto do niewoli 4000 jeńców. Straty własne wyniosły 58 poległych, 199 rannych i 700 zaginionych. Do bilansu strat amerykańskich należy jednak dodać ok. 2300 spadochroniarzy poległych, rannych i zaginionych 10 VII.

Następnego dnia obie strony szykowały się do natarcia. Pattonowi zależało na tym, by 1. DP jak najszybciej dotarła do Ponte Olivio, obawiał się bowiem kolejnego kontrnatarcia ze strony DPanc. „Hermann Göring”. Niemcy jednak nie byli do niego skłonni – stracili prawie 600 żołnierzy i ok. 20 czołgów (tylko osiem bezpowrotnie). Gen. Conrath słusznie obawiał się ognia okrętów, który 10 VII doprowadził do załamania się natarcia. Ograniczył się do umocnienia pozycji już zajmowanych. Jednak nawet w tym dniu stracono bezpowrotnie

kolejne cztery czołgi, w tym dwa na skutek ognia okrętów. Dowódca 4. DP gen. Chirieleson o godz. 14:00 wydał rozkaz wycofania się na północny zachód od Geli i obsadzenia dominujących wzgórz nad miastem. W nocy 12 VII gen. Allen ruszył do natarcia i 1. DP zdobyła lotnisko w Ponte Olivio, a kilka godzin później kolejne – w Niscemi. Po pierwszych cięgach 45. DP gen. Middletona ruszyła do natarcia. 11 VII zdobyła lotnisko w Comiso, a następnie 12 VII zajęła miasto Vittoria. 13 VII skierowała się w kierunku na Ragusę i Caltagirone.

WSCHODNI ZESPÓŁ UDERZENIOWY

Kanadyjska 1. DP gen. Simondsa miała wylądować na zachodnich plażach półwyspu Pachino, pomiędzy Ponte Castelazzo a Ponte Formiche. Po przełamaniu włoskiej obrony Kanadyjczycy mieli nawiązać styczność z 51. DP, lądującą w rejonie Portopalo, oraz 231. Bryg.P, która dotarła na wschodnie plaże półwyspu Pachino.

Kanadyjczycy z pułków The Seaforth Highlanders of Canada i Prin-



Brytyjski oficer korzysta z uroków Sycylii. Choć podobne zdjęcia wykonywano dla podbudowania morale żołnierzy, w rzeczywistości przyczyniły się do utrwalenia błędnego stereotypu, który w żołnierzach biorących udział w walkach we Włoszech widział cwaniaków uchylających się od udziału w desancie w Normandii.



Żołnierze niemieccy lądują na wybrzeżu Włoch kontynentalnych w sierpniu 1943 r. Zdjęcie przedstawia oddział, który udało się ewakuować z Sycylii. Ciekawym elementem fotografii jest niemiecka barka desantowa, którą wykorzystywano w działaniach bojowych jedynie w basenie Morza Śródziemnego.

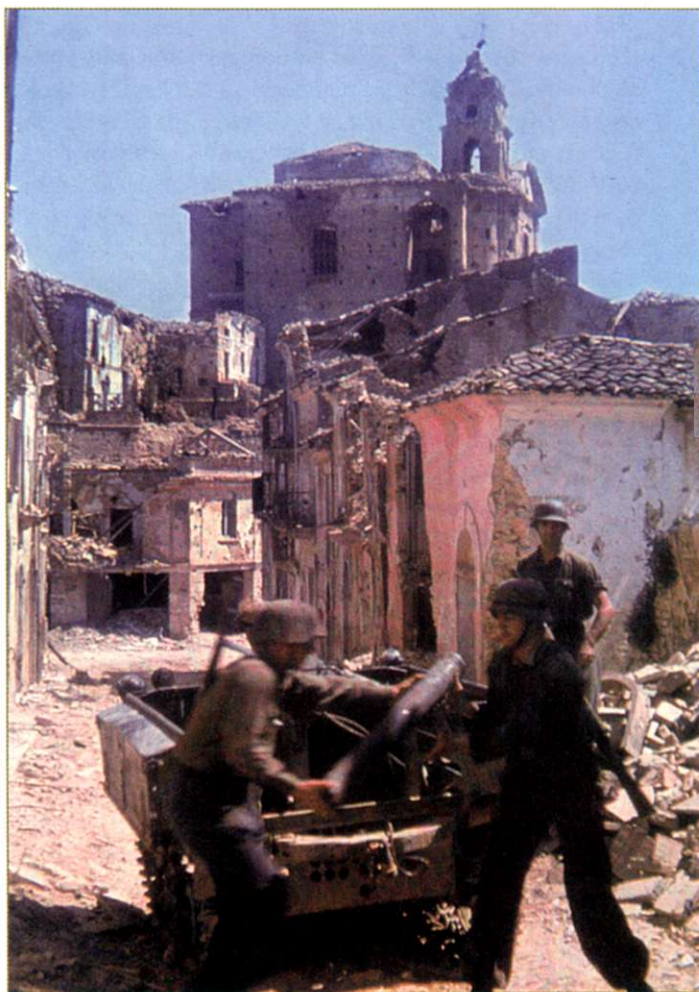
cess Patricia's Canadian Light Infantry z 2. Bryg.P nie napotkali większego oporu. Podobna sytuacja była w rejonie lądowania pułków The Hastings and Prince Edward Regiment i 48th Highlanders of Canada z 1. Bryg.P. W południe na plaży znalazły się czołgi 12th Army Tank Regiment (The Three Rivers Regiment (Tank)) 1. Armijnej Brygady Czołgów. W południe również cała 3. Bryg.P znajdowała się na włoskim brzegu. Pachino zostało zdobyte o godz. 9:00 przez żołnierzy z The Royal Canadian Regiment z 1. Bryg.P. Nawiązano kontakt z 51. DP. Następnego dnia Kanadyjczycy zajmowali pozycje w rejonie Pozzallo i Roselini. 51. DP nie napotkała większego oporu, ponieważ żołnierze włoskiego 243. batalionu obrony wybrzeża nie przejawiali ochoty do walki. O godz. 7:30 zdobyto lotnisko połowe w Pachino. 11 VII 51. DP skierowała się na Noto oraz Palazzolo Acreide i Buccheri. W tym rejonie napotkano elementy włoskiej 54. DP „Napoli”, która stawiała sporadyczny opór. 13 VII zdobyto Palazzolo Acreide i Buccheri. 231. Bryg.P brygadiera Urquharta podczas lądowania natrafiła na zdecydowany opór Włochów. Do ciężkich starć doszło w rejonie wioski Marzameri, gdzie do walki skierowane zostały czołgi. Brytyjskie Shermany z 23. Bryg. Panc. okazały się jednak skuteczniejsze i Włosi zostali całkowicie rozbici. Brygada ruszyła w stronę ważnego strategicznie mostu na rzece Tollaro, który uchwycono. Do 13 VII

sytuacja na froncie 30. Korpusu przedstawiała się doskonale.

13. Korpus gen. Dempseya przeżywał ciężkie chwile już od pierwszych godzin. Lądujące jednostki uległy całkowitemu wymieszeniu. 50. DP gen. Kirkmana, która lądowała na południe od Syrakuz, nie była w stanie zorganizować natarcia na miasteczko Avola, które stanowiło jej cel. Na szczęście dla Brytyjczyków dowódca 374. batalionu obrony wybrzeża nie miał zamiaru się bronić. Podobnie sytuacja rozwinę-

Utrata Sycylii była dla Niemców bolesna, jednak tylko w znikomym stopniu zmniejszyła ich zdolności obronne we Włoszech. Czas miał pokazać, że w Italii sprzymierzonych czekała jeszcze długa i krwawa walka.

ła się w rejonie lądowania 5. DP. Do poważniejszych starć doszło dopiero 12 VII w czasie walki o miasteczko Solarino. Nic więc dziwnego, że 10 VII o godz. 21:00 Syrakuzy zostały opalone przez Brytyjczyków. Zajęli oni doskonały port wojenny, który nie został zniszczony i już 13 VII wpłynęły tam pierwsze jednostki transportowe. Opór Niemców był raczej symboliczny. Kampfgruppe „Schmalz” nawiązała kontakt bojowy z Brytyjczykami w rejonie Melilli. Jednak dla Brytyjczyków prawdziwe walki się rozpoczęły, gdy skierowali się na Katanię.





ZDOBYCIE SYCYLII

Głównym celem 7. Armii gen. Pattona było zajęcie zachodniej Sycylii. Po zdobyciu Trapani oraz Palermo Amerykanie chcieli rozpocząć natarcie wzdłuż północnego wybrzeża, tak aby dojść do Mesyny. Ten manewr, przeprowadzony szybko i sprawnie, oznaczał całkowitą likwidację wojsk 6. Armii broniącej Sycylii. Niestety, gen. Alexander początkowo zamierzał ograniczyć rolę 7. Armii wyłącznie do osłony zachodniego skrzydła 8. Armii, która po zdobyciu Katanii miała rozpocząć natarcie na Mesynę. Amerykanie jednoznacznie odebrali to jako chęć wykreowania Montgomery'ego na zwycięzcę kampanii sycylijskiej. Rozwój wypadków okazał się jednak bardziej sprzyjający dla Pattona.

13 VII wieczorem gen. Fridolin von Senger und Etterlin, który pełnił funkcję oficera łącznikowego przy sztabie 6. Armii, złożył meldunek, w którym ocenił możliwości obrony Sycylii przez Włochów. Opinia ta była negatywna. Dowódca XIV KPanc. gen. Hube otrzymał rozkaz od Hitlera, aby w razie

konieczności ignorować włoskie rozkazy i działać samodzielnie. Niemcy rozpoczęli przegrupowanie. Straty zarówno w 15. DG Panc., jak i DPanc. „Hermann Göring” były poważne, ale nie tak wysokie, aby jednostki nie mogły dalej stawiać skutecznego oporu. Do walki z 8. Armią zamierzano wprowadzić 29. DG Panc. oraz kolejne bataliony spadochroniarzy z 1. Dywizji Spadochronowej.

16 VII Amerykanie zdobyli Agrigento. Patton skoncentrował na wschód od Palermo 2. DPanc., 3. DP oraz 82. DPD. Jednostki te zostały włączone do tzw. Korpusu Tymczasowego gen. Geoffreya Keyesa, którego zadaniem było zdobycie Palermo. 17 VII otrzymał zgodę Alexandra na rozpoczęcie natarcia. Następnego dnia dowódca 15. GA zgodził się, aby po zdobyciu Palermo Amerykanie skierowali się na Mesynę.

19 VII oddziały 3. DP podjęły marsz na Palermo. Amerykanie nie napotkali oporu. 21 VII zdobyli Corleone, a następnego dnia wieczorem dotarli na przedmieścia Palermo. Przed

północą w mieście pojawili się czołgiści z 2. DPanc. Do amerykańskiej niewoli dostało się 36 tys. żołnierzy włoskich.

Nacierające na wschodnim skrzydle korpusu 1. oraz 45. DP natrafiły na silny opór oddziałów niemieckich z Kampf-



Zakończenie spotkania dwóch generałów – George Patton serdecznie żegna Bernarda Montgomery'ego w sycylijskim porcie Palermo, 28 VII 1943 r.

gruppe „Ens” z 15. DGPanc. Walki 1. DP były szczególnie ciężkie i długo trwały. 21 VII Amerykanie dotarli w rejon Troiny, gdzie Niemcy zorganizowali silną obronę. Linia obrony została oparta o szosę biegnącą na północ od Troiny i obsadzona elementami 29. DGPanc. oraz DPanc. „Hermann Göring”. Od południa na miasto miał nacierać 18. pp, a od północy 29. pp. Natarcie rozpoczęło się 3 VIII; siłami 18. pp zdobyto kilka wzgórz. Silny kontratak włoski zmusił Amerykanów do wycofania się. Dopiero 6 VIII gen. Allen zdecydował się na kolejne natarcie, które przyniosło spodziewane zwycięstwo. Był to jednak jego ostatni sukces – „Big Red One” została odesłana na wypoczynek, a w jej miejsce na front skierowano 9. DP. Chcąc przyspieszyć zajęcie północnego wybrzeża, Patton zdecydował się wykonać siłami 45. DP desanty pomocnicze. Podczas gdy żołnierze 45. DP szykowali się w Palermo do desantów, ich pozycje zajęli żołnierze z 3. DP. 8 VIII wysadzono desant w rejonie Torrenuevy, 10 VIII – w pobliżu d’Orlando i Calavy, a 15 VIII – w rejonie Spadafory. Dzięki temu obrona 29. DGPanc. praktycznie została całkowicie zdeorganizowana. Niemcy musieli się bronić przed 3. DP, a równocześnie likwidować przyczółki utworzone przez 45. DP. Zajęcie Mesyny i zamknięcie Niemców w pułapce stanowiło kwestię czasu. Mesynę miał jednak zdobyć Montgomery, który utknął pod Katanią.

PROBLEMY BRYTYJCZYKÓW

Walki kanadyjskiej 1. DP gen. Simondsa przebiegały bez większych problemów. Kanadyjczycy zdobyli Ragusę, następnie Giarratanę, a 17 VII zajęli miejscowość Piazza Armerina. 18 VII w rejonie Valguarnery żołnierze kanadyjcy napotkali oddziały z 15. DGPanc. i ponieśli ciężkie straty. Nie przeszkodziło to jednak w zdobyciu miasta. Następny cel stanowiło Assoro, położone w dolinie rzeki Dittaino i otoczone licznymi wzgórzami. Wzgórza obsadzone były przez 15. DGPanc. oraz oddziały włoskie, głównie z 28. pp. Walki o tę miejscowość trwały dwa dni, do późnego wieczora 22 VII. Montgomery przekazał Simondsowi dowództwo 231. Bryg.P, co pozwoliło podjąć natarcie na Agirę. Kanadyjczycy oraz 231. Bryg.P dopiero 28 VII zdołali po ciężkich walkach zająć tę miejscowość, broniąną przez DPanc. „Her-

mann Göring”. Straty Kanadyjczyków wyniosły aż 600 poległych. Natarcie Simondsa jednak słabło. Kolejny cel – Regalbuto – wydawał się nie do zdobycia własnymi siłami. Montgomery skierował w ten rejon odwodową 78. DP, dzięki czemu natarcie podjęte 2 VIII przez 231. Bryg.P zakończyło się sukcesem.

13 VII rozpoczęła się operacja „Fustian”, która miała ułatwić posuwanie się 5. i 50. DP. Most pod Primasole po ciężkich walkach (500 poległych) został ostatecznie zdobyty 16 VII przez żołnierzy 151. Bryg.P. Natarcie 8. Armii dzięki elastycznej obronie włosko-niemieckiej straciło tempo. 17 VII Montgomery w rozmowie z Alexandrem główną przyczynę opóźnienia upatrywał w malarii, która dziesiątkowała oddziały brytyjskie. Prawdą był fakt, że Brytyjczycy prowadzili ciężkie i wyczerpujące walki głównie z Niemcami. Jednak gdyby Alexander i Montgomery zgodzili się na przeprowadzenie równocześnie z Amerykanami natarcia w kierunku Mesyny, obrona niemiecka zostałaby rozbita. Gdy walki 8. Armii wchodziły w decydującą fazę (16–18 VII), Amerykanie kierowali się na Palermo. Ten brak koordynacji był charakterystyczny dla działań amerykańsko-brytyjskich. Amerykanie chcieli zdobyć Palermo, Brytyjczycy Mesynę.

Przybycie na front 78. DP poprawiło sytuację 8. Armii. Przewaga nad jednostkami niemieckimi była znacząca, co pozwoliło 3 VIII na

Amerykański żołnierz w jeepie – jako ciekawostkę można odnotować grafikę na burcie samochodu. Widać tam karykatury trzech przywódców państw Osi. Głowa Benita Mussoliniego jest już przekreślona.

podjęcie natarcia. 5 VIII 50. DP weszła do Katanii. Od wschodu nacierała 51. DP, a od zachodu 78. DP. Żołnierze tej dywizji 13 VIII nawiązali kontakt z amerykańską 9. DP w rejonie Randazzo. 14 VIII rozpoczął się wyścig 51. DP z 3. DP, którego celem było zdobycie Mesyny. 17 VIII oddziały 3. DP oraz 45. DP rozpoczęły wkraczanie do miasta. Równocześnie z nimi od strony południowej weszli żołnierze 51. DP oraz 4. Bryg. Panc. Zarówno Patton, jak i Montgomery uważali się za zdobywców Mesyny.

Prawdziwy sukces odnieśli jednak Niemcy. 3 VIII feldmarsz. Kesselring wydał rozkaz nakazujący ewakuację jednostek XIV K Panc. z Sycylii. Operacja „Lehrgang” rozpoczęła się 11 VIII i zakończyła 17 VIII. Zdołano ewakuować ok. 45 tys. żołnierzy, ponad 9 tys. pojazdów, 47 czołgów (stracono 118, w tym wszystkie Tygrysy), ponad 100 dział, 2 tys. t amunicji i 15 tys. t wyposażenia. Włosi zdołali ewakuować ok. 62 tys. żołnierzy. Zważywszy, że alianckie lotnictwo panowało w powietrzu, ewakuacja z Sycylii z całą pewnością była dla Niemców sukcesem.



HAUBICA POŁOWA 75 MM

Praktycznie od początku istnienia nowoczesnej armii włoskiej w jej skład wchodziły oddziały przeznaczone specjalnie do walki w górach. Oczywiście związane to było z posiadaniem nie tylko żołnierzy wyszkolonych do takich działań, lecz także z koniecznością zapewnienia im wyposażenia odpowiedniego do specyficznych warunków ich walk – zwłaszcza broni ciężkiej. W latach 30. XX w. Włosi stanęli przed koniecznością wymiany przestarzałych armat górskich z początku stulecia. Zadania opracowania nowej haubicy górskiej podjęła się firma Ansaldo. W rezultacie prac jej konstruktorów w 1934 r. do uzbrojenia armii włoskiej przyjęto lekką haubicę połową o nazwie Obice da 75/18 modello 34, rozkładaną do transportu na osiem części. Ze względu na logistykę zdecydowano też, że ten sam model haubicy będzie podstawową bronią baterii połowych, choć dla nich przewidziano wariant zmontowany na stałe. Z wytwarzaniem haubicy było jednak sporo problemów, m.in. brakowało mocy produkcyjnych. Co więcej – duża część produkcji trafiała na eksport, a nie do oddziałów włoskich.



Lekka haubica połowa Obice da 75/18 modello 35 była – w przeciwieństwie do wielu innych włoskich armat – bardzo nowoczesna. Egzemplarz przedstawiony na rysunku znajdował się w wyposażeniu baterii połowych, nie można go było rozkładać do transportu.

CIEKAWY INFORMACJE

- Łoże armaty, jej lufa i mechanizm ograniczania odrzutu były identyczne jak w armacie połowej Cannone da 75/32 modello 37.
- Niewielką liczbę haubic połowych 75 mm zamontowano na samobieżnych podwoziach.

HAUBICOARMATA 25-PDR

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 87,6 mm
- Wymiary: długość 2,4 m
- Masa: w położeniu marszowym i bojowym 1800 kg
- Szybkostrzelność: 6–8 strzałów/min
- Prędkość początkowa pocisku: 532 m/s
- Maksymalny zasięg: 12 253 m
- Masa pocisku: 11,34 kg

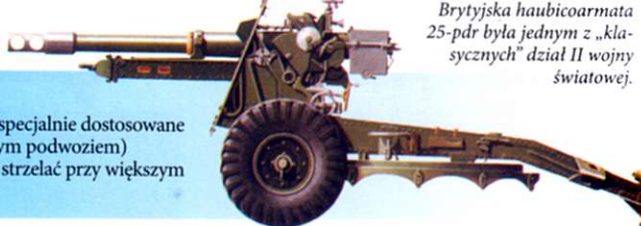


Haubicoarmata obsługiwana przez Kanadyjczyków w czasie ćwiczeń poligonowych. Zdjęcie pochodzi prawdopodobnie z 1943 r.

Znajdująca się w wyposażeniu większości armii sojuszniczych haubicoarmata 25-pdr stała się jednym z symboli walki aliantów podczas II wojny światowej. Prace nad tym działem rozpoczęto w połowie lat 30. XX w., gdy dowództwo brytyjskie, analizując walki z okresu I wojny światowej, stwierdziło, że korzystne będzie posiadanie w miarę lekkiego sprzętu artyleryjskiego, łączącego zalety armat i haubic, który zastąpiłby starzejącą się osiemnastofuntową armatę połową i haubicę 114 mm. Istniejące duże zapasy starych armat osiemnastofuntowych wykorzystano w nowej konstrukcji, osadzając nowe lufy na starym podwoziu. Powstała konstrukcja otrzymała oznaczenie Ordnance, Q.F., 25-pdr Mk 1. Haubicoarmaty tego typu brały udział w walkach o Francję, po zakończeniu ewakuacji z plaży Dunkierki wiele z nich trafiło w ręce Niemców. Następnie brytyjscy konstruktorzy opracowali haubicoarmatę osadzoną na nowym podwoziu (25-pdr Mk 2 on Carriage 25-pdr Mk 1). Choć samo działo było klasyczne w konstrukcji, miało nowatorskie łożo. Do szybkiego obracania w płaszczyźnie poziomej wystarczył zaledwie jeden żołnierz, co znakomicie sprawdzało się podczas walk w Afryce Północnej, gdy nowe działo wykorzystano w roli armat przeciwpancernych. Ponieważ początkowo nie posiadano dedykowanej amunicji przeciwpancernej, wykorzystywano standardowe pociski. Po opracowaniu nowego pocisku przeciwpancernego armata otrzymała hamulec wylotowy – w takiej wersji brała udział w kolejnych kampaniach.

CIEKAWY INFORMACJE

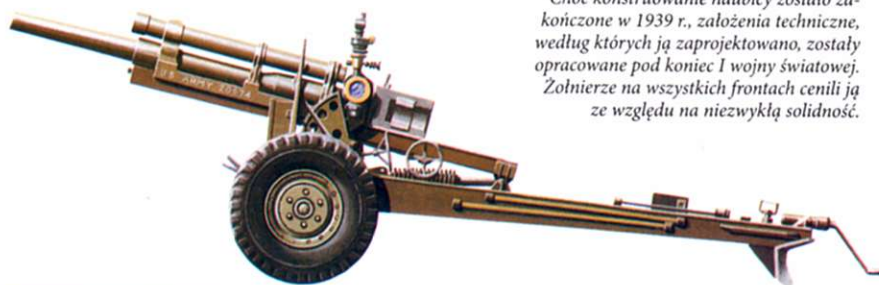
- Produkowano także wersje specjalnie dostosowane do walk w dżungli (z węższym podwoziem) i do walk górskich (mogące strzelać przy większym kącie podniesienia lufy).



Brytyjska haubicoarmata 25-pdr była jednym z „klasycznych” dział II wojny światowej.

105 MM HAUBICA POŁOWA M2A1

Projektowanie haubicy ukończono w 1939 r., a jej produkcja rozpoczęła się rok później. Od samego początku planowano, że nowa haubica będzie podstawową bronią licznych amerykańskich oddziałów artyleryjskich. M2A1 była klasyczną konstrukcją, nie posiadała nowatorskich rozwiązań. Ponieważ była projektowana wyłącznie z myślą o trakcji motorowej, już na początku wyposażono ją w ogumienie koła, celowo też zaprojektowano ją bardzo solidnie. Zwiększyło to, co prawda, masę, jednak dzięki temu haubica doskonale znosiła nawet skrajne warunki polowe. Haubica M2A1 była wykorzystywana na wszystkich frontach, na których walczyli żołnierze amerykańscy.



Choć konstruowanie haubicy zostało zakończone w 1939 r., założenia techniczne, według których ją zaprojektowano, zostały opracowane pod koniec I wojny światowej. Żołnierze na wszystkich frontach cenili ją ze względu na niezwykłą solidność.

CIEKAWY INFORMACJE

- Haubica tego typu osadzona na podwoziu samobieżnym nosiła nazwę „Priest”.

WŁOCHY

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 75 mm
- Wymiary: długość 1,557 m
- Masa: na stanowisku ogniowym 1050 kg; w położeniu marszowym 1850 kg
- Szybkostrzelność: 6–10 strzałów/min
- Prędkość początkowa pocisku: 425 m/s
- Maksymalny zasięg: 9565 m
- Masa pocisku: 6,4 kg



Włoscy artylerzyści w czasie ćwiczeń poligonowych uczą się obsługi lekkiej haubicy połowej Obice da 75/18 modello 35. Skrzynka widoczna przy kole haubicy zawierała celownik. O tym, że są to ćwiczenia z obsługi, a nie strzelanie, świadczy osłona umieszczona na wylocie lufy.

WIELKA BRYTANIA

USA

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 105 mm
- Wymiary: długość 2,574 m
- Masa: w położeniu bojowym i marszowym 1934 kg
- Szybkostrzelność: 3–10 strzałów/min
- Prędkość początkowa pocisku: 472 m/s
- Maksymalny zasięg: 11 430 m
- Masa pocisku: 14,97 kg

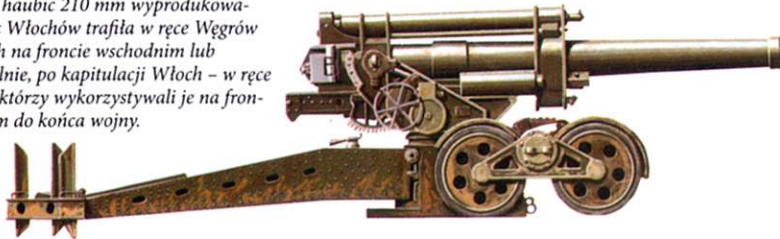


Haubica 105 mm M2A1 pozostawała w wyposażeniu armii amerykańskiej przez długie lata. Na zdjęciu widać ją w akcji podczas wojny w Korei.

■ CIĘŻKA HAUBICA 210 MM

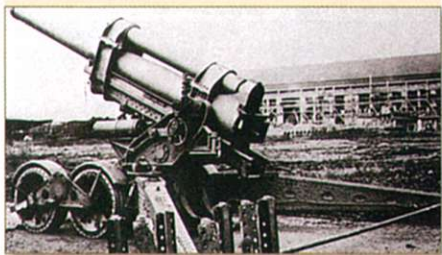
Początki tej konstrukcji datują się na wczesne lata 30. ubiegłego wieku, gdy włoska armia zdecydowała się na gruntowną modernizację swojego parku artyleryjskiego. Nowa ciężka haubica powstała w biurach konstrukcyjnych firmy Servizio Tecnici Armi e Munizioni (STAM), jednak jej produkcja została zlecona firmie Ansaldo. Haubica, znana pod oznaczeniem Obice da 210/22 modello 35, została przyjęta do uzbrojenia armii włoskiej w 1938 r. W zgodnej opinii użytkowników była to bardzo dopracowana, udana konstrukcja, osadzona na zdwojonym, dzielonym łożu z podwójnymi kołami. Kiedy haubica znajdowała się na stanowisku ogniowym, koła podnoszono do góry, a ciężar spoczywał na lawecie znajdującej się pod osią główną.

Większość haubic 210 mm wyprodukowanych przez Włochów trafiła w ręce Węgrów walczących na froncie wschodnim lub – ewentualnie, po kapitulacji Włoch – w ręce Niemców, którzy wykorzystywali je na froncie włoskim do końca wojny.



DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 210 mm
- Wymiary: długość 5 m
- Masa: w położeniu bojowym 15 885 kg, w położeniu marszowym 24 030 kg
- Szybkostrzelność: brak danych
- Prędkość początkowa pocisku: 560 m/s
- Maksymalny zasięg: 15 407 m
- Masa pocisku: 101 lub 133 kg



Włoska haubica 210 mm była konstrukcją na światowym poziomie, jednak przemysł włoski nie mógł zapewnić dostawy koniecznej liczby dział tego typu.

CIEKAWY INFORMACJE

- Konstrukcja tej ciężkiej haubicy okazała się na tyle udana, że po kapitulacji Włoch Niemcy przejęli kontrolę nad jej dalszą produkcją. W służbie niemieckiej otrzymała ona oznaczenie 21-cm Haubitze 520(i).

■ ARMATA PRZECIWPANCERNA 6-PDR

DANE TECHNICZNE

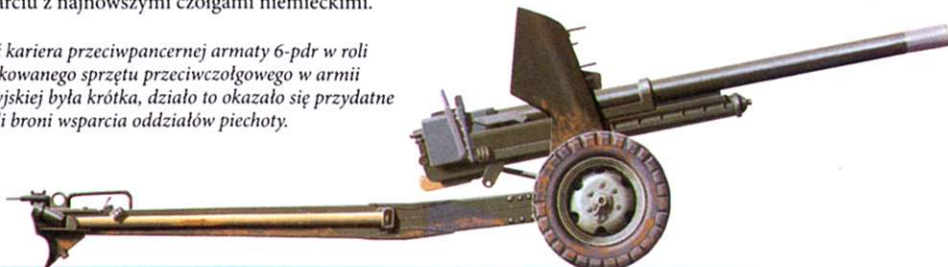
- Kaliber: 57 mm
- Wymiary: długość 2,565 m
- Masa: w położeniu bojowym i marszowym 1112 kg
- Szybkostrzelność: 8–12 strzałów/min
- Prędkość początkowa pocisku: 900 m/s
- Penetracja pancerza: 68,6 mm z odległości 915 m
- Masa pocisku: 2,72 kg

Planiści brytyjscy dostrzegli potrzebę opracowania armaty przeciwpancernej cięższej niż dwufuntowa na dwa lata przed rozpoczęciem wojny, jednak produkcja nowego dział mogła się rozpocząć dopiero pod koniec 1941 r. – głównie ze względu na przeciążenie brytyjskiego przemysłu. Nowa armata miała kaliber 57 mm, strzelała pociskami o wadze 2,72 kg, wystarczającymi do przebicia pancerzy większości ówczesnych czołgów. Posiadała konstrukcję klasyczną o dzielonym łożu. W produkcji znajdowało się kilka różnych wersji, z których dwie najważniejsze – Mk II i Mk IV – różniły się długością lufy. Armaty tego typu, począwszy od 1943 r., przenoszono do jednostek piechoty, gdyż okazywały się nieskuteczne w starciu z najnowszymi czołgami niemieckimi.

Choć kariera przeciwpancernej armaty 6-pdr w roli dedykowanego sprzętu przeciwczołgowego w armii brytyjskiej była krótka, działo to okazało się przydatne w roli broni wsparcia oddziałów piechoty.



31 V 1942 r. Zdjęcie wykonane w pobliżu Tobruku, widać na nim przeciwpancerną armatę 6-pdr zamontowaną na podwoziu ciężarówki.



CIEKAWY INFORMACJE

- Armaty tego rodzaju w dużych ilościach wykorzystywały także armie radziecka i amerykańska. Istniały specjalistyczne wersje tego dział, przeznaczone dla wojsk powietrznodesantowych, różniące się mniejszymi rozmiarami łoża.

■ ARMATA PRZECIWPANCERNA 17-PDR

WIELKA BRYTANIA

Gwałtowny rozwój broni pancernej, w tym zwiększające się opancerzenie czołgów niemieckich, wymusił na Brytyjczykach opracowanie nowych armat przeciwpancernych, cięższych od niedawno wprowadzonych armat sześciofuntowych. Nowe armaty kalibru 76,2 mm wprowadzono do uzbrojenia wojsk brytyjskich w sierpniu 1942 r., choć w większej liczbie działa te wyprodukowano dopiero pod koniec roku – jednak bez łoż. W tym czasie raporty wywiadu jasno wskazywały, że na front afrykański wkrótce trafią niemieckie czołgi ciężkie Tiger. Do Afryki wysłano wówczas spiesznie 100 nowych armat, które już na miejscu zamontowano na podstawach armat 25-pdr. Hybrydą taką oznaczono symbolem 17/25-pdr. Gotowa armata 17-pdr okazała się udaną konstrukcją, znakomicie nadającą się do zwalczania czołgów przeciwnika. Jej jedyną wadą była stosunkowo liczna obsługa – siedmiu żołnierzy.

Armata przeciwpancerna 17-pdr była jednym z najsilniejszych środków przeciwpancernych, jakimi dysponowały armie sojusznice. Choć była raczej ciężka i niezbyt mobilna, jej pociski mogły przebić 130 mm pancerza z odległości 915 m.



CIEKAWY INFORMACJE

- Przeciwpancerna armata 17-pdr była ostatnim konwencjonalnym działem przeciwpancernym używanym przez armię brytyjską.
- Wyszkolona obsługa potrafiła osiągnąć szybkostrzelność 10 strzałów na minutę.

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 76,2 mm
- Wymiary: długość 4,443 m
- Masa: w położeniu bojowym i marszowym 2923 kg
- Szybkostrzelność: 4–10 strzałów/min
- Prędkość początkowa pocisku: 950 m/s
- Penetracja pancerza: 130 mm z odległości 915 m
- Masa pocisku: 7,65 kg



Brytyjska armata 17-pdr w drodze na stanowisko bojowe, Włochy, wrzesień 1944 r.

KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA WRZEŚNIA I PAŹDZIERNIKA 1942



Dzieci getta warszawskiego – praktycznie wszystkie skazane są na śmierć w niemieckim obozie koncentracyjnym.

W warszawskie getto wyludnia się coraz bardziej. 12 IX Niemcy kończą tygodniową akcję deportacyjną, w ramach której z „dzielnicy żydowskiej” wywiezionych do obozów koncentracyjnych zostaje ok. 70 tys. Żydów. Z mieszkających w getcie początkowo 350 tys., zostaje obecnie niewyżej 70 tys. Żydów – głównie pracowników niemieckich fabryk, policjantów i uciekinierów, kryjących się w ruinach getta. Opustoszałe, ponure getto patrolują ukraińscy policjanci, strzelający bez ostrzeżenia do każdego dostrzeżonego człowieka. Na ulicach leżą trupy.

12 IX: niemiecki okręt podwodny U-156 zatapia statek „Laconia”

Dawna chluba linii transatlantyckich „White Star” – „Laconia”, jak wiele innych jednostek pasażerskich w czasie wojny służyła jako transportowiec. W swoim ostatnim rejsie na pokładzie miała 811 pasażerów – Brytyjczyków i ponad 1500 włoskich jeńców, strzeżonych przez 180 polskich żandarmów. W pobliżu zachodnich wybrzeży Afryki, pomiędzy Liberią a Wyspą Wniebowstąpienia, transportowiec został dostrzeżony przez załogę niemieckiego U-156, dowodzonego przez kpt. Wernera Hartensteina. Okręt podwodny zaatakował o godz. 22:00. Kilkadziesiąt minut później U-Boot wynurzył się w pobliżu tonącej jednostki, prawdopodobnie w celu przesłuchania oficerów statku, gdyby któryś z nich przeżył atak. Ku zdziwieniu kpt. Hartensteina w wodzie kłębiły się setki ludzi. Dowódca U-Boota zdecydował się przyjąć na pokład ok. 200 rozbitków, wziął też na hol cztery łodzie wypelnione ofiarami jego ataku. 13 IX o godz. 1:25 dowódca U-Boota wysłał depeszę do swego dowódcy, informując je o sytuacji. Adm. Dönitz skierował na miejsce zatonięcia „Laconii” dwa kolejne okręty podwodne, nakazując im podjęcie akcji ratunkowej. O godz. 6:00 kpt. U-156 nadał otwartym tekstem wiadomość w języku angielskim, w której podał swoją pozycję i poprosił o pomoc wszystkich obecnych w pobliżu miejsca katastrofy. Obiecywał też powstrzymanie się od ataków, jeśli sam nie zostanie zaatakowany. Dowodzony przez niego okręt pozostawał na powierzchni dwa i pół dnia, dołączyły do niego U-506 (kpt. Erich Würdemann) i U-507 (kpt. Harro Schacht), a także włoski okręt podwodny „Cappellini”. Cztery jednostki wzięły na hol łodzie ratunkowe „Laconii”, przyjęły też na pokład rozbitków. Mała armada skierowała się ku wybrzeżom Afryki, skąd na ich spotkanie w portów w Senegalu wypłynęły francuskie okręty Vichy. Rankiem następnego dnia okręty z rozbitkami na pokładzie, płynące z wywieszonymi flagami Czerwonego Krzyża, zostały dostrzeżone przez załogę amerykańskiego Liberatora. Oficer, z którym skontaktował się pilot amerykańskiego bombowca, kpt. Robert Richardson, wydał rozkaz zatopienia U-Boota. Liberator, pilotowany przez por. Jamesa Hardena, zrzucił bomby i bomby głębinowe wśród holowanych łodzi i wokół U-156. Dowódca jednostki przeciął wówczas hol, rozkazał rozbitkom płynącym na pokładzie U-Boota zeskoczyć do wody, po czym zanurzył swoją jednostkę. Podobnie postąpiły pozostałe jednostki podwodne biorące udział w akcji ratunkowej. Okręty francuskie, które przybyły w miejsce porzucenia łodzi kilka godzin później, podniosły z wody ok. 1000 rozbitków.

Kpt. Werner Hartenstein, dowódca U-156, który zatopił „Laconię”.



5 IX: początek trwającej przez tydzień deportacji ok. 70 tys. Żydów z warszawskiego getta. Wszyscy zostali zamordowani w Treblince

Warszawskie getto wyludnia się coraz bardziej. 12 IX Niemcy kończą tygodniową akcję deportacyjną, w ramach której z „dzielnicy żydowskiej” wywiezionych do obozów koncentracyjnych zostaje ok. 70 tys. Żydów. Z mieszkających w getcie początkowo 350 tys., zostaje obecnie niewyżej 70 tys. Żydów – głównie pracowników niemieckich fabryk, policjantów i uciekinierów, kryjących się w ruinach getta. Opustoszałe, ponure getto patrolują ukraińscy policjanci, strzelający bez ostrzeżenia do każdego dostrzeżonego człowieka. Na ulicach leżą trupy.



RMS „Laconia” zatopiona w ataku niemieckiego U-156.

WRZESIEŃ 1942

- 2/3: rajd brytyjskich komandosów na Wyspy Normandzkie na kanale La Manche. W trakcie akcji wzięto siedmiu jeńców i zdobyto księgi kodowe
- 3: rezygnacja jedyne go cywilnego członka japońskiego rządu, ministra spraw zagranicznych Shigenori Tojo – jego tekę przejmuje premier Hideki Tojo
- 3: oddziały niemieckie wkraczają do zachodnich i północnych przedmieść Stalingradu
- 3: w Londynie podpisany zostaje układ o pomocy wzajemnej pomiędzy Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi, Australią, Nową Zelandią i Włochami Francuzami
- 3: gen. Franco usuwa z rządu trzech ministrów związanych z Falangą
- 4: wojska niemieckie docierają do Wołgi na południe od Stalingradu
- 5: walki na przedmieściach Stalingradu
- 5: początek trwającej tydzień deportacji ok. 70 tys. Żydów z warszawskiego getta
- 6: Messerschmitt Me 210 po raz pierwszy w akcji nad Wielką Brytanią
- 6: radziecka baza w Noworosyjsku zostaje zdobyta przez Niemców
- 7: Włochy wypowiedają wojnę Brazylii
- 7: siły sojusznicze zmuszają Japończyków do wycofania się z okolic zatoki Milne na Nowej Gwinei
- 9: feldmarsz. List traci dowództwo Grupy Armii „A”, jego stanowisko obejmuje gen. Ewald von Kleist
- 10: siły brytyjskie atakują pozycje Francuzów Vichy na Madagaskarze
- 10: początek czterodniowego ataku 13 niemieckich okrętów podwodnych na konwój ON-127. W rezultacie walk zatopionych zostaje 12 statków transportowych i niszczytel, Niemcy tracą jednego U-Boota
- 10/11: silny nalot RAF na Düsseldorf
- 11: naloty RAF w Birmie – zbombardowane zostają Prome, Mandalaj i Rangun
- 12: dowódca radzieckiej 62. Armii, odpowiedzialnej za obronę Stalingradu, zostaje mianowany gen. Wasilij Czujkow
- 12: nieudany rajd brytyjskich komandosów na normandzki port w Port-en-Bessin
- 12: niemiecki okręt podwodny U-156 zatapia statek „Laconia”, na którego pokładzie znajdowali się włoscy jeńcy wojenni i cywile
- 14: koniec bitwy o Krwawy Grzbiet na wyspie Guadalcanal
- 14: Japończycy docierają do wzgórza Imita na szlaku Kokoda, odległego jedynie o 50 km od Port Moresby
- 14: zakończonej kłęską Brytyjczyków rajd lądowo-morski na Tobruk
- 15: amerykański lotnikowiec USS „Wasp” tonie w pobliżu Guadalcanalu po ataku japońskiego okrętu podwodnego I-19
- 17: amerykański program atomowy trafia pod nadzór wojska. Jego szefem zostaje płk Leslie Groves
- 18: konwój PQ-18 – największy z dotychczasowych – dociera do ZSRR
- 18: Brytyjczycy zdobywają port Tamatave, główny port francuski na Madagaskarze
- 19/20: brytyjski nalot na Monachium
- 21: dziewczycy lot amerykańskiego bombowca B-29 „Superfortress”
- 22: zaciekle walki uliczne w Stalingradzie
- 22: gen. Rommel odlatuje do Niemiec na leczenie, zastępuje go gen. Georg Stumme
- 23: do stolicy Madagaskaru wkraczają wojska brytyjskie
- 24: Hitler dymisjonuje szefa sztabu gen. Franza Haldera, oskarżając go o brak „narodowosocjalistycznego ducha”, kiedy ten wskazał Führerowi wady jego założen strategicznych
- 27: rząd japoński ma nowego ministra spraw zagranicznych – Masayuki Tani stwierdza, że będzie kontynuował politykę nieagresji wobec Związku Radzieckiego
- 28: w Port Moresby lądje amerykańska 32. Dywizja Piechoty, która włącza się do walki z siłami japońskimi
- 29: Niemcy wysyłają do obozu koncentracyjnego w Mauthausen 252 osoby – wszystkich krewnych Josefa Valcika i Jana Kubisa – cichociemnych, którzy przeprowadzili zamach na Reinharda Heydricha
- 30: w walce powietrznej nad Tobrukiem ginie niemiecki as myśliwski Hans Joachim Marseille

PAŹDZIERNIK 1942

- 1: amerykański okręt podwodny „Grouper” zatapia japoński statek „Lisbon Maru”, na którego pokładzie przewożonych było 1816 kanadyjskich i brytyjskich jeńców wojennych – ginie 840 spośród nich
- 2: pierwszy lot pierwszego amerykańskiego samolotu odrzutowego – z bazy w Muroc na Pustyni Kalifornijskiej w powietrze wznosi się Bell XP-59 Airacomet
- 2: katastrofa morska w pobliżu Irlandii – brytyjski liniowiec „Queen Mary” pływający jako transportowiec wojskowy taranuje eskortujący go krążownik „Curacao”, w wyniku czego okręt tonie wraz z 338 marynarzami
- 3: koniec niemieckiej akcji „przesiedleńczej” w getcie warszawskim. W jej wyniku do obozów koncentracyjnych trafiły 310 332 osoby
- 3: pierwsza udana próba niemieckiej rakiet A-4
- 3/4: kolejny rajd brytyjskich komandosów na Wyspy Normandzkie, tym razem celem ataku jest wyspa Sark
- 9: Stalin zmniejsza rolę komisarzy politycznych w armii radzieckiej – nie mogą już wpływać na decyzje czysto wojskowe
- 10: amerykańskie samoloty bombardują japońską bazę zaopatrzeniową w Rabaul na Nowej Brytanii
- 11/12: nocna bitwa morska koło Guadalcanalu – Japończycy tracą krążownik i niszczyciel, tonie też amerykański niszczyciel „Duncan”
- 13: na wyspie Guadalcanal ląduje pierwsza jednostka amerykańskiej piechoty, dołączając do walczących już tam oddziałów korpusu piechoty morskiej
- 14: japońskie okręty liniowe „Kongo” i „Haruna” ostrzeliwiają amerykańskie lotnisko Henderson Field na Guadalcanalu
- 14: Niemcy zdobywają stalingradzką fabrykę traktorów im. Feliksa Dzierżyńskiego, ciężkie walki o fabrykę „Czerwony Październik”
- 14: Hitler wydaje rozkaz wstrzymania wszelkich działań na froncie wschodnim poza okolicami Stalingradu i rzeki Terek na Kaukazie
- 14: kolejne silne niemieckie natarcie w Stalingradzie
- 16: konwój SC-104 traci osiem statków w bitwie z niemieckim „wilczym stadem”
- 17: Brytyjczycy rozpoczynają planowanie działalności powojennej komisji, która ma zająć się niemieckimi zbrodniami wojennymi
- 18: ściśle tajny rozkaz Hitlera, w którym nakazuje on natychmiastowe rozstrzelanie schwytanych komandosów sojuszników
- 20: rozpoczynają się intensywne działania lotnicze nad El-Alamejn – Brytyjczycy starają się uzyskać przewagę powietrzną
- 20: premier Vichy Pierre Laval wzywa do stawienia się kolejnych 100 tys. Francuzów do pracy na rzecz przemysłu niemieckiego
- 21: nieudany niemiecki atak na wyspę Suho na jeziorze Ładoga, jego celem było przerwanie linii zaopatrzeniowej dla Leningradu
- 21: koniec niemieckiej tygodniowej akcji likwidacyjnej getta w Piotrkowie Trybunalskim
- 22: początek tajnych rozmów, jakie amerykański gen. Mark Clark prowadzi w Algierii z sympatyzującymi z aliantami wyższymi oficerami francuskimi i przywódcami ruchu oporu
- 23: początek drugiej bitwy pod El-Alamejn
- 24: gen. Rommel zostaje odwołany z urlopu zdrowotnego z powrotem do Afryki
- 24: dzienny nalot brytyjskich Lancasterów na Mediolan
- 24/25: nocny nalot RAF na Mediolan
- 27: radzieckie przystanie rzeczne na Woldze znajdują się w zasięgu strzału karabinowego Niemców
- 28: Japończycy wzmacniają obronę Guadalcanalu nowymi jednostkami
- 29: kolejne natarcie na Stalingrad – bierze w nim udział 60 tys. żołnierzy i dwie dywizje pancerne; Niemcy zdobywają 50 m terenu
- 29: masakra 16 tys. Żydów w Pińsku
- 31: konwój SL-125 traci swoją 13. jednostkę od wykrycia go tydzień temu przez niemieckie okręty podwodne

14 IX: zakończony klęską Brytyjczyków rajd lądowo-morski na Tobruk

Dowództwo brytyjskie wiązało duże nadzieje z planowanym rajdem na Tobruk, którego celem miało być zniszczenie portu i magazynów z zapasami dla armii Rommla. Atak został zaplanowany jako akcja morska połączona z wypadem dywersyjnym na lądzie. Operacja rozpoczęła się od trwającego trzy godziny bombardowania okrętowego i lotniczego.

Według planów 500 żołnierzy piechoty morskiej i zwykłej miało potem wylądować na północnym i południowym skraju portu, by zniszczyć jak najwięcej z jego urządzeń i zlikwidować punkty oporu, z których można byłoby przeszkodzić wejściu do portu brytyjskich niszczycieli. Okręty w porcie miały dokończyć dzieła zniszczenia i zabrać na pokłady desantowanych wcześniej żołnierzy. Okazało się jednak, że siły niemieckie były tak duże, że bez większych problemów poradziły sobie z fatalnie przeprowadzonym atakiem. Z 21 ścigaczy 19 nie dotarło nawet do wybrzeża, w trakcie walk stracono dwa niszczyciele i lekki krążownik „Coventry”. Do niewoli dostało się też 579 żołnierzy alianckich. Podobnym niepowodzeniem zakończyła się próba dostania się do Tobruku oddziału SAS, który miał współdziałać z desantem morskim.



Samochody transportowe LRDP, oddziału brytyjskiego, który brał udział w nieudanym rajdzie.

3/4 X: brytyjczycy komandosi po raz kolejny atakują Wyspy Normandzkie, tym razem celem jest wyspa Sark

Rajdy brytyjskich komandosów na należące do Wielkiej Brytanii, a pozostające pod okupacją niemiecką Wyspy Normandzkie były dość częste. Również i ten nie różnił się specjalnie od pozostałych, zakończył się jednak w sposób, który dotknął licznych jeńców niemieckich i brytyjskich. W trakcie rajdu Brytyjczycy wzięli do niewoli pięciu jeńców, których – wbrew instrukcjom trzeciej konwencji genewskiej z 27 VII 1929 r. – zakuli w kajdanki. Mieli oni zostać zabrani do Wielkiej Brytanii. Widząc, że Brytyjczycy są nieliczni, skrupowani Niemcy postanowili stawić opór. Komandosi, obawiając się, że hałas zaalarmuje garnizon wyspy, zastrzelili trzech jeńców i wycofali się z Sark. Następnego dnia rankiem Niemcy znaleźli skrupowane ciała swych trzech towarzyszy. Stwierdzili, że zostali rozstrzelani. W odwecie Hitler ogłosił, że w kajdany trafią wszyscy sojusznicy jeńcy wzięci do niewoli w wyniku nieudanego rajdu na Dieppe. Rząd Wielkiej Brytanii odpowiedział, że wobec tego w kajdany zakuje podobną liczbę jeńców niemieckich. Rozwiązaniem konfliktu zajął się rząd Szwajcarii. 17 X rząd w Berlinie stwierdził dodatkowo, że za „niehumanitarne traktowanie” niemieckich jeńców na dowolnym obszarze działań, np. na froncie wschodnim, zapłacą jeńcy znajdujący się w rękach Niemców, bez względu na ich narodowość.

14 X: Niemcy zdobywają stalingradzką fabrykę traktorów im. Feliksa Dzierżyńskiego, ciężkie walki o fabrykę „Czerwony Październik”

Walki w Stalingradzie toczą się w niezwykle ciężkich warunkach. Zrujnowane miasto stało się schronieniem dla setek małych oddziałów, broniących swych redut przed Niemcami. Twierdzami są pojedyncze domy, a nawet jedynie ich piętra. Znane są budynki, w których obie strony konfliktu kontrolują jedynie fragmenty budowli. Ciężkie zmagania toczono zwłaszcza w dzielnicy przemysłowej, w ewakuowanych halach wielkich zakładów przemysłowych. Niemieckie oddziały szturmowe 14 X zdobyły zrujnowaną fabrykę traktorów im. Feliksa Dzierżyńskiego, wypierając z niej radzieckich obrońców. Trwają walki o drugi z wielkich zakładów, fabrykę „Czerwony Październik”. W starciach równie często jak karabiny i pistolety maszynowe wykorzystywane są nabostrzone saperki, granaty i noże – a to dopiero początek bitwy o Stalingrad.



Oddział niemieckiej piechoty na płonącej ulicy Stalingradu.